



W NUMERZE M.IN.:

Relacja z KTOZ w Łodzi...

2

Warsztaty Terapii Zajęciowej

8-9

...i Targów Rowerowych

4

„Spinko” w Lesznie liderem

13

ISO 9001 dla „Elwatu”

5

Sylwetka literata

20

„Inparco” wygrała precedensowy
spór z fiskusem

6



**W NASTĘPNYM
NUMERZE M.IN.:**

Relacja
z Międzynarodowej
Konferencji
Funduszy
Rehabilitacyjnych

Narciarskie
mistrzostwa
kraju
niepełnosprawnych

Ta isticie
sienkiewiczyńska
parada
to ludzie z Fundacji
„Ducha” w drodze
na kwestę
na rzecz Wielkiej
Orkiestry Świątecznej
Pomocy

Szczegóły na str. 28

foto: Fundacja „Ducha”

Coraz szersza formuła

Kolejne, jubileuszowe, bo już dziesiąte, Krajowe Targi Odzieży Zawodowej odbyły się 12-14 lutego br. w Łodzi. Ich uroczystego otwarcia dokonał **Marian Łabęcki** – wicewojewoda łódzki.

W trakcie otwarcia wręczono puchary i podziękowania jubilatam – tym firmom, które uczestniczyły we wszystkich dziesięciu dotychczasowych edycjach targowych. Były to: **SI „Zwycięstwo” w Łęborku, PPO w Nowogardzie i SI „Sipro” we Wrocławiu.**

SWED-POLEXI z Żukowa koło Gdańska rozszerzyła formułę Targów, oferując sprzęt ochronny, którego dotychczas było zdecydowanie za mało. Czyli formuła samoistnie się rozszerza na ofertę ochron indywidualnych, na sprzęt przeciwpożarowy i inne. Chyba o to chodzi, aby przyjeżdżający na nasze Targi zaopatrzeniowiec czy też handlowiec mógł dla swojej firmy kupić prawie wszystko. Organizując następne edycje targowe chcielibyśmy pójść w tym kierunku.”

A więc i „NS” ruszyły w kierunku wskazanym przez panią prezes.

Wojciech Wąsik (MHZ PRODUCTS LTD): „Jesteśmy po raz pierwszy w Łodzi, aby na tym małym przez nas spenetrowanym terenie nawiązać współpracę z handlowcami, proponując im ofertę rozszerzoną o środki osobiste BHP. Jako jedyni przedstawiciele w Polsce szwedzkich firm „Petlor” i „Sundström” prezentujemy słynne ze szwedzkiej jakości ochrony słuchu, dróg oddechowych, twarzy, głowy oraz środki łączności bezprzewodowej. Sprzedaż idzie bardzo dobrze. Klient docenia jakość”.

Janusz Karaś (SWED-POLEXI): „Pojawiliśmy się na polskim rynku 15 lat temu, a od roku jesteśmy zakładem pracy chronionej. Handlujemy głównie środkami BHP i sprzętem

przeciwpożarowym. Rozpoczynamy działalność w zakresie filtracji powietrza np. stanowisk pracy spawacza i podkreślam: już filtracji, a nie wentylacji. Proponujemy produkty znakomitej jakości szwedzkich firm, głównie „Bilsom” i „Cederoth”. SWED-POLEXI rozwija się dynamicznie, dużo inwestuje, dlatego też niebawem rozpoczniemy montaż zatyczek we własnym zakładzie”.

Elżbieta Rosiak (AWER Sieradz) za dominujące w ofercie swojej firmy – jest też z nich najbardziej dumna – uważa T-shirty, bawełniane podkoszulki z krótkim rękawem, w bogatej gamie kolorystycznej. Bawełniana bielizna – kalesony i podkoszulki również sprzedają się bardzo dobrze i „schodzą” przez cały rok.

AWER szyje ponadto ubrania dla służby zdrowia, koszule i piżamy flanelowe, rozpoczął również produkcję piżam z dzianin.

Kolekcja tej firmy uzyskała puchar KIG-R za nowatorskie rozwiązania.

Laureatem jubileuszowej edycji KTOZ zostały Zakłady Odzieżowe „Wybrzeże” SI w Gdyni, zdobywając laur główny w konkursie na najbardziej estetyczną ekspozycję. I nic dziwnego. Organizator Nadbałtyckich Targów ma w tej dziedzinie spore doświadczenie, produkuje też wyroby, których nie musi się wstydić.

Już w 1990 roku INRO, organizator KTOZ, stworzyło protoplastę targów, czyli giełdy. Tak to się zaczęło i obrosło już w tradycję, do której należą towarzyszące Targom różnorakie działania. Imprezami towarzyszącymi były w tym roku **seminaria** na temat praktycznych aspektów wdrażania systemu badań i certyfikacji środków ochrony indywidualnej (przygotowanie CIOP), przedstawiciele PIP omówili rolę środków ochrony indywidualnej oraz odzieży i obuwia roboczego w świetle znowelizowanego Kodeksu Pracy, zaś przedstawiciele PKN przekazali informację o aktualnym stanie i zamierzeniach normalizacji w zakresie odzieży roboczej oraz działalności Europejskiej Federacji i Bezpieczeństwa. Odbyły się także „pokazy mody”, które urozmaicają targowy dzień, rozszerzając formułę prezentacji.

A jak postrzega rozwój Targów ich pomysłodawczyni, prezes INRO **Anna Kowalska**?

„Formuła Targów – powiedziała dla „NS” – na przestrzeni lat zasadniczo się zmieniła. Poszerzyła się o pokazy odzieży, obuwia i tkanin, o imprezy towarzyszące w postaci seminariów, przybyło nagród. Przede wszystkim zmienili się jednak nasi wystawcy. Wynajmują znacznie większe stoiska, dbają o ich wystrój, oferta staje się coraz bardziej kompleksowa. Wzrosło też zainteresowanie Targami potencjalnych kontrahentów. Targi rozkwitły, stoiska są coraz większe i bardziej kolorowe. Wystawcy naprawdę wiedzą, że reklama jest dźwignią handlu i że trzeba się pokazać kolorowo, żeby zwrócić na siebie uwagę. Pojawiły się też nowe firmy, np. MHZ PRODUCTS LTD z Tanowa koło Szczecina, która to firma uatrakcyjniła ekspozycję wyglądem swego stoiska i tak jak



i oferta w Łodzi



Firma IMA – ZPCh z Limanowej otrzymała w tej „konkurencji” III nagrodę. Produkuje odzież roboczą i ochronną. Jak nas poinformował pan Pawłowski – jej reprezentant, zatrudnia ona około 500 pracowników w pięciu zakładach na terenie kraju. IMA zwróciła uwagę również swoją spójną koncepcją wydawnictw reklamowych.

Wśród wyróżnionych ZPCh znalazła się jeszcze firma KABO z Torunia, za bardzo ciekawe wzornictwo, otrzymała ona puchar INRO.



Podkreślić jeszcze należy tradycyjną aktywną obecność w Łodzi opolskiego INTEX-u. Czytelnikom „NS” tej Spółdzielni nie musimy przedstawiać, zrobiliśmy to szczegółowo w naszym listopadowym numerze z ub. roku. Zaznaczyć trzeba, iż uzyskali oni puchar ufundowany przez KZRSiSN.

Firmy te znalazły się w gronie ponad pięćdziesięciu wystawców obecnych na Targach.

Trudno niestety uznać za aktywne reklamowo stoiska tych firm obuwniczych i rękawicznarskich, które eksponowały swoje produkty zdecydowanie poniżej poziomu... wzroku, a wręcz na poziomie podłogi!

Nie dało się natomiast nie zauważyć dyrektora PFRON Ludwika Mizery, wszechobecnego w hali KS „Społem”. „W tym roku PFRON w całości objął funkcję sponsora wobec wszystkich edycji targów organizowanych przez spółkę INRO, czyli X i XI KTOZ, a następnie drugiej już Giełdy Towarowej Zakładów Pracy Chronionej. Z uznaniem chcę powiedzieć o KIG-R, która zaproponowała zbiorowe uczestnictwo ZPCh w tegorocznych targach w Lipsku, Kijowie, Moskwie, Kazaniu i Szwecji. My będziemy w ramach programu promocji produktów ZPCh dofinansowywać obecność polskich firm na zagranicznych imprezach. Wyrażam uznanie dla organizatorów KTOZ za upór i konsekwencję w realizacji koncepcji targów, mających już swą dobrą, liczącą się tradycję. Na podstawie opinii wystawców chciałbym zaproponować rozszerzenie targowej oferty także o materiały potrzebne do produkcji odzieży zawodowej i ochronnej. Kiedyś tak było i to było cenne. Po drugie, sądzę, że choć już to widać, trzeba umożliwić zaopatrzeniowcom i handlowcom zapoznanie się z szeroką gamą środków ochrony, bezpieczeństwa i higieny pracy. Tym celem, do którego powinniśmy dążyć, jest sytuacja, w której zaopatrzeniowiec będzie mógł kupić wszystko.

Postęp jakościowy w zaspokajaniu oczekiwań odbiorcy widoczny jest także w estetyce. Okazuje się, że zakłady pracy chronionej szybko i elastycznie reagują na potrzeby rynku, a ten jest taki, że mimo iż chodzi o odzież zawodową, to musi być tak ładna, aby z powodzeniem można w niej było wyjść na ulicę, jak w normalnym ubraniu. A ja w ogóle kieruję się zasadą, aby wspomagać jakościowy postęp, bo to decyduje o miejscu ZPCh na rynku, a tym samym o miejscach pracy dla osób niepełnosprawnych. Na podstawie tego, co widać tu, w Łodzi, także w Gdańsku na Nadbałtyckich Targach, w Poznaniu i na OPRECH-u, można powiedzieć o wyraźnym postępie. Produkty ZPCh niczym się nie różnią od produktów innych podmiotów gospodarczych, a już siedem tych zakładów ma certyfikat ISO serii 9000, a wiele innych sposobi się do jego uzyskania. Przedsiębiorstwa te myślą o przyszłości i starają się dostosować do wymogów rynku już nie tylko wewnętrznego, ale i europejskiego, międzynarodowego. Taki rozwój sytuacji cieszy tym bardziej, że unaocznia, w jak słuszny sposób PFRON inwestuje środki”.

Gwoli pełnej informacji przedstawiamy jeszcze pozostałe nagrody i wyróżnienia:

- Puchar Wojewody Łódzkiego za kolekcję ubrań dla mechaników samochodowych otrzymało PPH „Krak” z Łodzi
- Puchar Okręgowego Inspektoratu Pracy w Łodzi za rękawice ochronne D5-347 wręczono PPH „Wartex” w Olsztynie
- II miejsce w konkursie na „Najciekawszą aranżację stoiska” uzyskała firma MHZ „Products” Co Ltd w Tanowie k. Szczecina
- Dodatkowe wyróżnienia w tej kategorii otrzymali:
 - PPHU „Cza-Ba” w Łodzi
 - PPO w Nowogardzie.



Miernikiem powodzenia i znaczenia KTOZ jest to, że nie wszyscy chętni do wzięcia w nich udziału zmieścili się w tej hali. Powierzchnia targowa była zarezerwowana z dużym wyprzedzeniem.

Nic dodać, nic ująć. Może tylko tyle, że za wkład w promocję wyrobów zakładów pracy chronionej Zarząd PFRON przyznał puchar dla Organizatora X KTOZ – Spółki INRO. Wręczono go uroczysto pani prezes Annie Kowalskiej.

Na zakończenie również „Nasze Sprawy” życzą KTOZ tradycyjnych stu lat, czyli dwustu edycji.

Grzegorz Stanisławiak, IKA
 fot. ina-press

Rowerowy zawrót głowy





Scott, Shimano, Raleigh, Mongoose, Giant, te i wiele innych firm rowerowych, prezentowały swoje wyroby od 30 stycznia do 2 lutego br. na terenie Międzynarodowych Targów w Katowicach. Hala „Spodka”, która do tej pory gościła wystawców rowerowych byłaby zdecydowanie zbyt mała, ponieważ tegoroczni wykupili powierzchnię ponad 3500 m².

Na tych największych w Polsce, już V Międzynarodowych Targach Rowerowych, zaprezentowało się ponad stu wystawców: 60. producentów gotowych rowerów, 28. produkujących

wystawowych uwagę przyciągała m.in. ekspozycja SI im. **H. Derdowskiego** z Chojnic. W latach 70. produkowano w niej bagażniki rowerowe na potrzeby największego krajowego potentata – „Rometu”. Z biegiem lat poszerzono asortyment o cięgna i sprężyny hamulcowe oraz kilkanaście typów pompek rowerowych, którymi pokrywa się większość krajowego zapotrzebowania.

Hamulce, linki i inne drobne detale rowerowe prezentowała SI im. **E. Dembowskiego** z Krakowa. Siodełka różnego typu, dla dorosłych i dla dzieci, również rehabilitacyjne, oferowała SI im. **J. Kilińskiego** z Torunia. Wspomniki do siodełek i kierownic rowerowych oraz bagażniki aluminiowe, podpórki, jarzemka i inne oprzyrządowanie pokazała Spółdzielnia Produkcyjno-Handlowa „**Sinwar**” z Inowrocławia. Bogaty asortyment części rowerowych w dobrze zaaranżowanej gablocie wystawienniczej przedstawiła SI „**Wiosna Ludów**” z Wrześni. Niestety, nie mieliśmy szczęścia do obsługi, mogliśmy jedynie podziwiać je przez szybki – jak rybki w akwarium.



części i akcesoria rowerowe (ubioły i kaski), 10. sprzęt rehabilitacyjny i inni.

Wystarczającym powodem do powstania tego materiału byłoby już wyszczególnienie ekspozycyjnych się na Targach producentów i dystrybutorów sprzętu rehabilitacyjnego, wśród których znaleźli się: **Alexis** – Warszawa, **Flash Bike** – Oświęcim, **Flavia** – Sosnowiec, **Ital Bike** – Biały Dunajec, **Firma Kolaszewski** – Bytów, **Müller Sport Poland** – Wodzisław, **Cicli Regina Poland** – Bielsko Biała, **Romet SA** – Bydgoszcz, **Santur** – Oświęcim, **Unitrade** – Jaworzno.

Jeszcze ważniejszym jednak powodem jest udział w Targach zakładów pracy chronionej, będących producentami również w tej branży:

- SI im. E. Dembowskiego – Kraków
- SI im. H. Derdowskiego – Chojnice
- Spółdzielnia „Inpromet” – Koszalin
- SI im. J. Kilińskiego – Toruń
- SPH „Sinwar” – Inowrocław
- SI „Wiosna Ludów” – Września.

Wybór ogromny, oferty bardzo bogate. Wśród ciekawie i dobrze zaprojektowanych boksów

Spółdzielnia „**Inpromet**” z Koszalina „poszła na całość” i, nie wdając się w zbytnie dyskusje z potencjalnym klientem, w niedzielne przedpołudnie udostępniała już jedynie wizytówki „Inprometu” z opisem na odwrocie po... angielsku. A Targi były, co prawda, Międzynarodowe w nazwie (i nie tylko), ale w Polsce i dla polskiego klienta!

Targi przebrzmiały, wiele firm wpisało się głęboko w pamięć i świadomość zwiedzających, dla wielu jeszcze za wcześnie, by odnieść sukces również na tym polu. Ale od tego są takie imprezy, aby zaistnieć na rynku, uczyć się sztuki prezentacji swojej firmy oraz podpatrywać u innych, jak robić to najlepiej i najefektywniej. Wszak potencjalnym klientem może być każdy – od wnuka do dziadka. Dlatego należy zdobywać własną klientelę w każdym czasie i miejscu do tego przeznaczonym. Szkoda zatem, że nie wszystkie zakłady pracy chronionej, które „robią” w branży rowerowej, były obecne na tej imprezie.

Iwona Kucharska
fot. ina-press





ISO 9001 dla ELWATU

Miejsce akcji: Teatr Polski we Wrocławiu. Czas akcji: 08.02.1997 r. Początek akcji: godzina 17.00. Obecni byli: wojewoda wrocławski Andrzej Kalisz, reprezentant PFRON dyrektor Ludwik Mizera, prezes KIG-R Jerzy Modrzejewski, dyrektor KIG-R Marian Leszczyński, z Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji (PCBC) przyjechał dyrektor Janusz B. Berdowski, z Niemiec dotarł Karl Heil dyrektor DQS. A na czele 344-osobowej załogi Elektromechanicznej Spółdzielni Inwalidów ELWAT we Wrocławiu stawił się prezes Stanisław Pecelak. To właśnie on wraz z Zarządem i całą załogą był niekwestionowanym bohaterem wieczoru. Bo też i wydarzenie niebyłoby takie. Spółdzielnia otrzymała certyfikaty zgodności z normą ISO 9001 od PCBC i DQS.

Prezes działającego od 1994 roku PCBC wręczył certyfikat o kolejnym numerze 77 w za-

kresie projektowania, produkcji i sprzedaży lampek sygnalizacyjnych, łączników i osprzętu elektrotechnicznego! Dyrektor Karl Heil /DQS/ dołożył kartę wstępu na rynek międzynarodowy, czyli certyfikat DQS nr 5500!

Wojewoda Andrzej Kalisz już samą swoją obecnością podkreślił rangę wydarzenia i to nie tylko dla Spółdzielni, ale dla całego województwa, bo jak sam powiedział: „... jest to piąty certyfikat w województwie, a przez fakt jego otrzymania ELWAT wchodzi do elity gigantów, do elity, która to co robi, robi

najlepiej.” Dalej podniósł znaczenie faktu, iż w zakładzie pracy chronionej, w którym wśród zatrudnianych jest 60 proc. osób niepełnosprawnych dokonano tego, że niczym nie ustępuje on innym podmiotom gospodarczym, doskonale radząc sobie na wolnym rynku.

Dyrektor Ludwik Mizera zauważył, że wartość przedsiębiorstwa znacznie wzrosła i gdyby jego akcje były notowane na giełdzie, od najbliższego notowania rozpoczęłaby się dla niego hossa. Dodał, że ELWAT jest siódmym zakładem pracy chronionej w Polsce, który uzyskał certyfikat ISO serii 9000, a pierwszą spółdzielnią inwalidów, która dostała certyfikat

PCBC!

Prezes Jerzy Modrzejewski upatruje w fakcie otrzymania przez ELWAT certyfikatu olbrzymiej miary sukcesu spółdzielczości, jako formuły działania gospodarczego, która po 1990 roku nie

tylko nie zanikła, ale w walce najpierw o przetrwanie, potem o trwałe zakotwiczenie się na wolnym rynku teraz udowadnia swą siłę.

Całą uroczystość doprawił, charakterystycznym dla siebie rubasnym humorem, znany wrocławski dziennikarz Zdzisław Smektała, a artyści Operetki Wrocławskiej dali z tej okazji specjalny koncert. Był też szampan i radosne rozmowy, a jak to się skończyło...? Tego nikt nie wie.

Gratulujemy!

Tekst i foto: **GREG**



Certyfikat odbiera prez. Stanisław Pecelak (z prawej)

- ★ Uczestnicy i organizatorzy **I Białostockich Spotkań Integracyjnych na spotkanie** w hali KS „Włókniarz” w Białymstoku, 17 stycznia br.
- ★ Zarząd SI „Jedność” we Wschowie na **uroczystość otwarcia WTZ** przy Spółdzielni, 24 stycznia br.
- ★ Galeria „Suma”, Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych i Stowarzyszenie Marynistów Polskich w Krakowie na **wernisaz wystawy prac marynistów krakowskich** w restauracji hotelu „Polonia” w Krakowie, 7 lutego br.
- ★ Zarząd Elektromechanicznej SI „Elwat” z Wrocławia na **uroczyste wręczenie certyfikatu ISO 9001** otrzymanego przez tę firmę, 8 lutego br., w Teatrze Polskim we Wrocławiu.
- ★ Zarząd Spółki INRO na **jubileuszowe X Krajowe Targi Odzieży Zawodowej**, w hali KS „Społem” w Łodzi, w terminie 12-14 lutego br.
- ★ Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Sieradzu na **uroczystość otwarcia i oddania do użytku ośrodka rehabilitacyjnego**, 17 lutego br., w DPS w Sieradzu, ul. Armii Krajowej 34.
- ★ Rzecznik Prasowy PFRON na **Międzynarodową Konferencję Funduszy Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych** w CKiRI w Konstancinie, 27.02.-1.03.br.
- ★ ZSR „Start” w Bielsku-Białej na **Mistrzostwa Polski Niepełnosprawnych w Narciarstwie Zjazdowym**, które odbędą się na stoku w Ustroniu-Poniwcu, w dniach 5-8 marca br.

Precedensowy wyrok

7 sierpnia 1996 roku
Izba Administracyjna
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
Sądu Najwyższego
uchyliła niekorzystne wyroki
i decyzje w sprawie pomiędzy
Spółdzielnią „Inparco”
w Kędzierzynie-Koźlu
a Urzędem Skarbowym i Izbą
Skarbową w tym mieście.
Ten precedensowy wyrok
zakończył trwający
od dwóch lat spór.
Izba Skarbowa musi zwrócić
Spółdzielni koszty postępowania.

Cały spór rozpoczął się od decyzji Urzędu Skarbowego w Kędzierzynie-Koźlu z 31 marca 1994 roku, w myśl której został naliczony podatek (zryczałtowany) dochodowy od przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prywatnych za 1992 rok. Podatek oszacowano na 1.087.782.000 zł (starych). Urząd Skarbowy zinterpretował (zgodnie z art. 10 ust. 1 i art. 17 ustawy z 26 lipca 1991 roku) wypłaty gotówkowe oprocentowania udziałów członkowskich jako przychody z tytułu udziału w zyskach osób prawnych.

„Inparco” zaskarżyło decyzję do Izby Skarbowej, gdzie uznano, że spółdzielnia nie miała obowiązku pobrania i przekazania zaliczki na podatek dochodowy od dochodów, których podstawą uzyskania jest tytuł prawny w postaci udziałów (art. 38, ust. 2 cytowanej ustawy). Izba uchyliła część zaskarżonej decyzji i obniżyła kwotę podatku do 790.122.000 zł. W uzasadnieniu stwierdzono, że udziału w zyskach osób prawnych nie stanowią tylko te wypłaty i świadczenia, które wynikają ze spółdzielczego stosunku pracy, gdyż podziału tej kwoty dokonano z uwzględnieniem wkładu pracy członków.

Suma, którą podzielono zależnie od wniesionego udziału (kapitału), miała by w myśl tej decyzji stanowić przychód z tytułu udziału w zyskach osób prawnych i podlegać opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych (art. 30 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych).

Spółdzielnia nie dała za wygraną. Odwołała się do Naczelnego Sądu Administracyjnego argumentując, że cechy oprocentowania udziałów powodują konieczność zakwalifikowania ich jako części wynagrodzenia z tytułu spółdzielczego stosunku pracy. Konsekwencją takiej kwalifikacji byłby obowiązek przekazania należnej części zaliczki na podatek dochodowy na konto Państwowego oraz Zakładowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (co zresztą „Inparco” uczyniła).

Ośrodek Zamiejscowy NSA we Wrocławiu, wyrokiem z 17 października 1995 roku oddalił skargę. Sędziowie orzekli, że oprocentowanie udziałów nie może mieć charakteru wynagrodzenia za pracę. Oprocentowanie to podlegałoby więc opodatkowaniu jak każdy przychód osoby prawnej (art. 30 ust. 1 pkt 1). Tego zobowiązania nie obejmowałoby zwolnienie zgodnie z art. 20 ustawy z 9 maja 1991 roku (Dz. U. nr 46 poz. 201) o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, bowiem dotyczy ono należności obciążających zakład pracy, a nie osób fizycznych, czyli pracowników.

Tę decyzję zaskarżył rewizją nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości. Wskazał on, że wypłaty z nadwyżki bilansowej nie są przychodami z tytułu udziału w zyskach osób prawnych, skoro korzystają z ochrony, jak wynagrodzenia za pracę członków spółdzielni (art. 183 Prawa spółdzielczego, ustawa z 16 września 1982 roku). Ochrona ta powinna więc dotyczyć także przepisów podatkowych. Na ocenę charakteru prawnego wypłat z oprocentowania nie może wpływać forma ani sposób wypłaty (w tym przypadku – wypłata w formie udziałów procentowych). Prokurator poparł wniosek o rewizję.

Uzasadnienie decyzji NSA brzmi następująco: charakter prawny wypłaty oprocentowania udziału w nadwyżce bilansowej członkom spółdzielni określa Prawo spółdzielcze (jednolity tekst ustawy – Dz. U. nr 54, poz. 288 z 1995 roku). Ponieważ ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych nie wyjaśnia pojęcia „nadwyżka bilansowa”, to urzędy

skarbowe nie mogą ustalać znaczenia tego pojęcia w sposób sprzeczny z Prawem spółdzielczym. Narusza to dyrektywy wykładni systemowej.

Choć oprocentowanie udziałów (czyli: „udział w nadwyżce bilansowej”) nie ma charakteru wynagrodzenia za pracę, bo nie ma związku z wkładem pracy członka spółdzielni (w rozumieniu art. 31 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych) stanowi jednak dochód podlegający opodatkowaniu podatkiem dochodowym. Zakład pracy zaś jest obowiązany obliczać i pobierać zaliczki na podatek dochodowy od osób, które uzyskują od tych zakładów wynagrodzenie za pracę oraz inne dochody podlegające opodatkowaniu. Ponieważ art. 31 ust. 2 tej ustawy określa, że inne dochody to także np. udziały w nadwyżce bilansowej, bez znaczenia prawnego jest to, czy takie wypłaty są, czy nie są wynagrodzeniem ze spółdzielczego stosunku pracy. Spółdzielnia zatem powinna obliczyć i pobrać zaliczkę na podatek dochodowy, ale nie przekazywać pieniędzy do urzędu skarbowego, ale na konto funduszy rehabilitacji osób niepełnosprawnych, co uczyniła.

Zaliczka na podatek nie obejmuje jednak dochodów wynikających ze spółdzielczego stosunku pracy, a należnych za okres do 31 stycznia 1991 roku, nawet jeżeli zostały wypłacone później, jako że dochody te były w 1991 roku zwolnione od podatku od wynagrodzeń na podstawie przepisów płacowych. W tym przypadku „Inparco” również postąpiła prawidłowo.

NSA uznał argumenty Spółdzielni, uchylił niekorzystne decyzje stwierdzając, że ponownie wypłata zaliczek na poczet podatku dochodowego od osób fizycznych Skarbowi Państwa przekreśliłaby zasadę równości wobec prawa podatkowego, jak również możliwości urzeczywistnienia równości szans osób niepełnosprawnych (co określa ustawa z 9 maja 1991 roku – Dz. U. nr 46, poz. 201). Stanowiłoby to naruszenie interesu Rzeczypospolitej Polskiej.

Oprac. Piotr Stoły



Promocja polskiej rehabilitacji

19 marca br. odbędzie się – w ramach Międzynarodowego Salonu Medycznego SALMED – III Ogólnopolskie Sympozjum „Promocja Polskiej Rehabilitacji”. Organizatorem jest Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Fundacja „Mielnica”.

Głównym celem Sympozjum jest promocja polskiego sprzętu rehabilitacyjnego, jak również rodzimych metod rehabilitacji. W tym roku tematem wiodącym konferencji będzie **rehabilitacja zawodowa osób z ciężkim kalectwem**.

Do udziału w Sympozjum zaproszono wysokiej klasy specjalistów ze Szwecji oraz z wyższych uczelni Poznania, Warszawy i Siedlec. Poruszane będą tematy celowości działania warsztatów terapii zajęciowej, zakładów pracy chronionej oraz zupełnie nowej formy rehabilitacji zawodowej – zakładu aktywizacji zawodowej.

Odpłatność za udział w Sympozjum wynosi 20 zł. Wpłaty należy dokonać do dnia 20 lutego br. W ramach opłaty oferujemy materiały sympozjalne, a także zaproszenie, które jest jednocześnie biletem wstępu na teren MTP w dniu trwania Sympozjum. Informujemy również, że ilość miejsc jest ściśle ograniczona.

Zgłoszenia prosimy wysyłać na adres: Fundacja „Mielnica”, ul. Szpitalna 43, 62-504 Konin. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 063. 443171.

„Abilimpiada '97”

W terminie 25-28 kwietnia br. odbędzie się po raz pierwszy w Polsce I Ogólnopolska Olimpiada Umiejętności dla Osób Niepełnosprawnych ABILIMPIADA '97 w Koninie. Patronować jej będzie prezes Zarządu PFRON. Organizatorzy liczą na udział WTZ, które mogą wystawić, po wcześniejszej własnej weryfikacji, reprezentacje trzy-, czteroosobowe.

Każdy uczestnik będzie miał możliwość udziału w jednej z następujących konkurencji: bukieciarstwo, cukiernictwo, krawiectwo, robotki ręczne, rzeźba, stolarstwo, gastronomia, plastyka, ceramika, grafika komputerowa, komputerowy skład tekstu.

Każda konkurencja oceniana będzie przez trzyosobowe komisje.

Odpłatność za uczestnictwo w „Abilimpiadzie” wynosi 170,00 zł od osoby, w której to kwocie zapewniana się zakwaterowanie i całodobowe wyżywienie.

Zgłoszenia prosimy przysyłać na adres: Fundacja „Mielnica” ul. Szpitalna 43, 62-504 KONIN do dnia 28 lutego br., zaś wpłat dokonywać na konto Fundacji: WBK I Oddział w Koninie nr 10901199-592-128-00-0.

Sympozjum o WTZ

IV Ogólnopolskie Sympozjum „Warsztat Terapii Zajęciowej Szansą dla Osób Niepełnosprawnych” odbywać się będzie tradycyjnie w Ośrodku Wypoczynkowym Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” w Ślesinie, od 11-13 czerwca br. Podzielone będzie ono na część teoretyczną i praktyczną.

Do pierwszej części zaprosiliśmy naukowców, specjalistów z różnych dziedzin, m.in.: pedagogiki, psychologii, socjologii, biomechaniki i rehabilitacji.

W części praktycznej chcielibyśmy wysłuchać opinii instruktorów terapii zajęciowej dotyczących ich problemów związanych z pracą.

Liczymy się z dużą ilością zgłoszeń, w związku z czym osoby, które zechciałyby przedstawić swoje doświadczenia prosimy o podanie dokładnych tytułów referatów i przesłanie streszczeń. Zależy nam szczególnie na szerokiej prezentacji własnych doświadczeń w ramach sesji plakatowej.

Podobnie jak w roku ubiegłym przewidujemy również konkurs prac plastycznych oraz konkurs kronik.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w Ośrodku w Ślesinie o przyjęciu decydować będzie kolejność zgłoszeń oraz deklaracja czynnego udziału. Zgłoszenia należy przysyłać do dnia 29 marca br. (decyduje data stempla pocztowego). Opłata za udział w Sympozjum wynosi w roku bieżącym 300 zł łącznie z wyżywieniem i zakwaterowaniem.

Z poważaniem
Prezes Fundacji „Mielnica”
dr Piotr Janaszek

KONKURS

Świat moich marzeń

Wojewódzki Dom Kultury w Zamościu ogłasza VII Ogólnopolski Konkurs Plastyczny dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej zatytułowany „Świat moich marzeń”. Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie trzech prac dowolnego formatu w dowolnej dyscyplinie plastycznej, takiej jak: rysunek, płaskorzeźba, malarstwo, tkanina, grafika, rękodzieło artystyczne, rzeźba.

Prace mogą tworzyć cykl. Autor, który przyśle mniejszą liczbę prac lub prace uszkodzone, nie będzie mógł brać udziału w konkursie.

Każdy z uczestników konkursu oceniany będzie w jednej z czterech grup wiekowych.

Termin składania prac upływa z dniem 28 lutego 1997 r. (decyduje data stempla pocztowego). Do prac winna być dołączona dokładnie wypełniona karta zgłoszenia.

Ich oceny dokona komisja powołana przez organizatorów w terminie do 20 marca 1997 r., w skład której wejdą: artyści plastycy, psycholog, pedagog.

Prace konkursowe prosimy nadsyłać na adres: Wojewódzki Dom Kultury, ul. Partyzantów 13, 22-400 Zamość.

Szczegółowych informacji o całej akcji plastycznej „Świat moich marzeń” udzielają: WDK w Zamościu tel. 084. 39-32-87, 39-20-21, 39-20-22 oraz Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Zamościu ul. Partyzantów 13, tel. 084. 38-56-77, 716-61 w. 146

Nagrodzone i wyróżnione prace będą prezentowane na wystawie pokonkursowej w maju 1997 r. w Zamościu, a autorzy najciekawszych otrzymają nagrody rzeczowe.

W maju br., dla wybranej i wyróżnionej przez Komisję Konkursową 30-osobowej grupy dzieci i młodzieży, planuje się zorganizowanie VII Ogólnopolskich Warsztatów Plastycznych. Udział w nich jest główną nagrodą w Konkursie.

Opr. H. Sz.

Dla niewidomych turystów i sportowców

Stowarzyszenie Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących „Cross” z siedzibą w Warszawie ma na celu popularyzację oraz rozwój sportu dzieci i młodzieży z dysfunkcjami wzrokowymi, upowszechnianie nowych dyscyplin sportowych i form turystycznych oraz tworzenie klubów na terenie całego kraju. Przewodniczącym Krajowej Rady jest Tadeusz Milewski z Olsztyna.

Stowarzyszenie wydaje własny miesięcznik „Cross”. Czasopismo ma ambicję informowania, szkolenia oraz powiadamiania o imprezach sportowych i turystycznych - chce podkreślać korzyści

płynące z czynnego w nich uczestnictwa. Celem periodyku jest ponadto pokazywanie piękna przyrody, możliwości jej poznania, zachęcanie do czynnej rekreacji, a także wspomaganie nauczycieli wychowania fizycznego, instruktorów i trenerów, zaangażowanych w pracę na rzecz środowiska.

„Cross” adresowany jest do wszystkich niewidomych i słabowidzących, bez względu na płeć i wiek.

Brakowało dotychczas pisma adresowanego do inwalidów wzroku, które sport i turystykę traktowałoby metodycznie i całościowo. Ukazywały się co prawda na łamach innych czasopism artykuły

o sporcie i turystyce niewidomych, ale sporadycznie i okazjonalnie. „Cross” chce wypełnić tę lukę. Istnieje bowiem społeczna potrzeba popularyzowania sportu i turystyki nie tylko jako formy rehabilitacji, ale również sposobu urozmaicenia wolnego czasu i źródła osobistej satysfakcji.

Redakcja mieszcząca się w Warszawie przy ul. Konwiktorskiej 9 zaprasza do czytania i współredagowania miesięcznika. Jego redaktorem naczelnym jest Teresa Dębowska, międzynarodowa medalistka i mistrzyni Polski w szachach kobiet niewidomych.

H.Sz.



WTZ

I Białostockie Spotkania Integracyjne

Z inicjatywy pracowników Warsztatu Terapii Zajęciowej przy firmie MAG-TON w Białymstoku spotkali się 17 stycznia br., w nieodpłatnie udostępnionej na tę okazję hali Klubu Sportowego „Włókniarz”, uczestnicy tegoż Warsztatu, ze swymi kolegami z trzech innych białostockich warsztatów, które istnieją przy: AC – Wytwórni Części Samochodowych, Spółdzielni Niewidomych i Stowarzyszeniu Sportowym „Start”.

ale zaraz po „oficjalnie” wszyscy przystąpili do bynajmniej nie pozbawionych rywalizacji zmagani sportowych. Rozegrano turnieje tenisa stołowego, warcabów, szachów z piłką, rzut do kosza i wiele innych. W części „sprawnościowej” konkurowano sporządzając kanapki lub przyszywając guziki.



i uczestników) oraz występy muzyczne i teatralne uczestników warsztatów.

Spotkania zaszczyli swą obecnością przedstawiciele białostockiego oddziału PFRON, WOZiRON i miejscowych mediów, zaś uroczyste je zakończył, wręczając okolicznościowe puchary, przedstawiciel centrali PFRON pan Wojciech Karczewski. Tak bardzo mu się w Białymstoku podobało, że wymógł na wszystkich obietnicę, iż za rok znowu dojdzie do Spotkań. A później wszyscy bawili się na dyskotecę.

„Nasze Sprawy” mają nadzieję, że za rok Spotkania rozszerzą swą integracyjną formułę i że tegoroczne, służące raczej wzajemnemu poznaniu się środowiska „warsztatowców”, są dobrym pomostem dla realizacji pełnej społecznej integracji, a pomóc temu celowi na pewno mogą miejscowe media „nagłaśniając” problemy osób niepełnosprawnych.

Tekst i foto: STAN

Na uroczystości otwarcia obecny był Prezydent Miasta pan Krzysztof Rutkowski,



W hali zaprezentowano też prace plastyczne powstałe w trakcie warsztatowych zajęć, a artystycznym dopełnieniem Spotkań były występy Zespołu „Iskierka” z Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej (uczniowie tej szkoły przygotowali posiłki dla ponad setki gości

Jesteśmy bezpieczni

Warsztat Terapii Zajęciowej w Konstancynie powstał jako jeden z pierwszych w Polsce. Znajduje w nim zajęcie, pod okiem instruktorów, czterdzieści osób niepełnosprawnych z orzeczeniem KIZ „żadna praca”.

Jeszcze do niedawna osobie z takim „wyrokiem” po ukończeniu 16. roku życia pozostawało jedynie siedzenie w domu, samotność i poczucie beznadziejności. Nie było żadnej alternatywy dla ludzi najbardziej poszkodowanych i ich rodzin aż do czasu stworzenia warsztatów terapii zajęciowej.

SI „Zgoda” w Konstancynie jest producentem ochron osobistych szczególnie dla górnictwa i z górnikami właśnie WTZ utrzymuje szczególnie serdeczną więź.

W listopadzie 1992 roku kilku instruktorów rozpoczęło pracę z piętnastoma uczestnikami nowo powstałego Warsztatu Terapii Zajęciowej. Obecnie, ten jeden z największych Warsztatów, posiada pracownię stolarstwa, gospodarstwa domowego, rękodzieła i rewalidacyjną.

W ramach tychże pracowni odbywa się terapia zajęciowa pozwalająca na rozwijanie umiejętności twórczych, jak również tych zwykłych, potrzebnych na co dzień. Dzięki nim stają się bardziej samodzielni, zaradni, sprawni psychofizycznie, co daje niektórym z nich szansę na osiągnięcie zdolności do pracy w warunkach pracy chronionej.

Czworo uczestników WTZ-u zostało zatrudnionych w macierzystej spółdzielni. – *Jesteśmy bezpieczni w „Zgodzie” – mówią „warsztatowcy”. Czujemy, że jesteśmy potrzebni tacy, jakimi jesteśmy. Mamy prawo być takimi, jakimi stworzył nas los, choroba i warunki. /.../ Znają nas i rozumieją tutaj nasze potrzeby. Pomagają nam...*

Wspólne imprezy sportowe, turnusy rehabilitacyjne, zabawy i spotkania z młodzieżą innych środowisk poszerzają granice procesów integracyjnych i są uzupełniającą formą terapii. Są również wspaniałą nauką bycia razem.

IKa



Prezydent Konina Kazimierz Palasz bawi się z młodzieżą niepełnosprawną z Warsztatów Terapii Zajęciowej na III Balu WTZ zorganizowanym w „ostatki”.

fot. P. Janaszek

Strajk włoski

Jedną z najczęstszych przyczyn ciężkiego kalectwa jest w Polsce udar mózgu. Pacjent z objawami porażenia trafia na oddział neurologii, skąd po kilku tygodniach leczenia przekazywany jest na oddział rehabilitacji. Mimo wysiłku rehabilitantów większa część pacjentów otrzymuje pierwszą lub drugą grupę inwalidzką z zakazem wszelkiej pracy.

W Szwecji chory z udarem trafia na oddział rehabilitacji, który znajduje się w każdym szpitalu rejonowym. Ma tam wykonane wszelkie niezbędne badania z tomografią komputerową włącznie. Dzięki szybkiej diagnozie, w ciągu pierwszych sześciu godzin ustala się leczenie. W przypadku zatoru tętnicy można bardzo szybko podać leki rozpuszczające skrzep i udrażniające zatkaną tętnicę. Dzięki precyzyjnemu monitorowaniu można też szybko włączyć rehabilitację. Pacjent wychodzi ze szpitala w pełni sprawny.

Starania Polski o przyjęcie do Unii Europejskiej mogą skończyć się fiaskiem, jeśli obok mnożenia luksusowych banków nie zadamy o podstawową opiekę medyczną. To, co jest standardem w Europie, w Polsce nadal jest super drogim badaniem.

Kilku najwybitniejszych polskich polityków z nieukrywaną ironią wyraziło się o strajku włoskim. Warto, aby ci panowie przestali traktować sprawy służby zdrowia jako prywatną wojnę lekarzy o wyższe zarobki. Taka indolencja w sprawach opieki zdrowotnej narodu nie przystoi politykom z najwyższej „grzędy”.

Zdrowie polskiego narodu jest zagrożone i nie poprawi go swym czarnym humorem najbardziej nawet elokwentny polityk. Warto pamiętać, że to my podatnicy utrzymujemy osoby, których kalectwo jest wynikiem braku podstawowych narzędzi diagnostycznych i leczniczych w służbie zdrowia. Negatywny efekt ekonomiczny jest, obok aspektu humanitarnego, podstawową przesłanką „buntu lekarzy”.

W telewizji „leci” we wtorki serial amerykański zatytułowany „Ostry dyżur”. Gdy do szpitala przywożą ofiarę wypadku, dyżurny lekarz wymienia jednym tchem listę kilkunastu badań, które należy choremu natychmiast wykonać. Błyskawiczna diagnoza jest podstawą każdego leczenia. Polscy lekarze domagający się podstawowych instrumentów do swej pracy, są wyśmiewani przez własnego ministra.

Czy można wyobrazić sobie taką sytuację, że robotnicy w montowni Fiata czy Opla składają samochody przy pomocy śrubokrętów i młotków? A propos, jeśli samochody osobowe mogą do Polski wjeżdżać bez cła, czemu nakłada się cło i podatek VAT na aparaturę medyczną służącą do ratowania ludzkiego życia?

Nie oczekuję odpowiedzi na to pytanie, bo nie sądzę, abym mógł usłyszeć coś mądrego.

Piotr Janaszek

Informacja Rzecznika Prasowego

Informuję, iż w dniach 27.02-1.03.1997 r. odbędzie się w Konstancinie k. Warszawy w Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Inwalidów MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA FUNDUSZY REHABILITACYJNYCH OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

Organizatorami Konferencji są Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Warszawie, Międzynarodowa Organizacja Pracy w Genewie, Francuski Fundusz Rehabilitacji - AGEFIPH i Federalne Ministerstwo Pracy Niemiec.

Poza organizatorami w Konferencji wezmą udział delegacje z kilkunastu krajów świata, w tym z: Austrii, Belgii, Chin, Japonii, Rosji, Węgier, Estonii, Bułgarii, Ukrainy, Litwy, Łotwy.

W składzie delegacji poza reprezentantami Funduszy znajdują się przedstawiciele rządów, pracodawców, pracobiorców i pozarządowych organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych.

Cele Konferencji:

- wymiana doświadczeń w zakresie polityki i zasad tworzenia specjalnych mechanizmów finansowania na rzecz zatrudniania osób niepełnosprawnych, głównie Krajowych Funduszy;
- porównanie ustawodawstwa i praktyki krajowej dotyczącej celów i struktury Krajowych Funduszy, ich skuteczności w osiąganiu zamierzonych wyników;
- wymiana informacji na temat zarządzania i działalności Krajowych Funduszy i porównanie doświadczeń w zakresie sposobu gromadzenia i podziału dochodów;
- rozważenie odpowiedzialności konsultatywno-doradczej i kontrolnej pracodawców, pracowników oraz reprezentatywnych organizacji osób niepełnosprawnych w zakresie całości kształtu działalności Krajowych Funduszy;
- sformułowanie ogólnych zaleceń i wytycznych, które mogłyby być pomocne dla krajów pragnących utworzyć lub udoskonalić systemy krajowego finansowania na rzecz zatrudniania osób niepełnosprawnych.

/.../

Rzecznik Prasowy PFRON
Barbara Grzelewska

Narodowa Strategia Integracji

Podczas posiedzenia w dniu 28 stycznia 1997 r. rząd przyjął dokument „Narodowa Strategia Integracji”, określający główne cele integracji Polski z Unią Europejską i zasady koordynowania jej realizacji przez administrację rządową.

W kontekście tego dokumentu warto pomyśleć o sprawach osób niepełnosprawnych od lat domagających się przestrzegania postanowień Unii Europejskiej w kraju. Szczególne znaczenie dla inwalidów mają wdrożenia w dziedzinie prawodawstwa, rynku pracy i ubezpieczeń społecznych. Jego lektura zachęca do refleksji i podsumowania wystąpień niepełnosprawnych na forum publicznym z postulatami dotyczącymi ich usytuowania socjalnego i wizerunku społecznego. Miejmy nadzieję, że procesy integracyjne Polski z Europą będą dobrym wiatrem dla społecznej integracji wszystkich Polaków.

NSI zostanie teraz przekazana Sejmowi. Premier liczy, że Parlament udzieli poparcia tej wizji. „Tym samym popłynię do naszych partnerów zagranicznych sygnał o zdeterminowaniu i zdecydowaniu Polski wstąpienia do Unii” - powiedział Włodzimierz Cimoszewicz.

W posiedzeniu rządu wziął udział prezydent Aleksander Kwaśniewski. Jego zdaniem, NSI to „naprawdę dobry dokument”. Prezydent zaznaczył, że chciałby, aby negocjacje Polski z UE trwały „nie za długo”, a następujący po nich proces ratyfikacji zakończył się w „nieodległym” terminie tak, by na przełomie wieków Polska mogła być członkiem Unii.

Premier powiedział, że NSI mówi o kosztach wstąpienia Polski do Unii Europejskiej „w sposób ogólny” gdyż, jak zaznaczył, trudno jest w sposób wiarygodny i realistyczny przeprowadzić taki szacunek - czy to kosztów wstąpienia, czy też pozostania naszego kraju poza UE. W opinii szefa rządu, „nie ma najmniejszej wątpliwości”, że koszty pozostawania poza Unią byłyby nieporównywalnie wyższe, byłyby także „klęską historyczną społeczeństwa i państwa”.

Jego zdaniem, NSI jest „pierwszym istotnym krokiem ku rozpoczęciu negocjacji członkowskich z UE”.

H.Sz.

Konferencja pielęgniarek

Złamanie kręgosłupa to nie tylko tragedia młodego bardzo często człowieka, ale również wielki problem społeczny. Postęp, jaki dokonał się w neurochirurgii i ortopedii pozwala ratować życie wielu ludzi. Właściwa opieka i pielęgnacja umożliwiają tym osobom przejście najtrudniejszego okresu i rozpoczęcie nowego życia, życia na wózku.

Oddział Paraplegii Pourazowej X Wojskowego Szpitala Klinicznego w Bydgoszczy jest wzorcową placówką prowadzącą pacjentów z najcięższymi urazami. Kieruje nim ppłk. lekarz **Stanisław Sosnowski** wraz z oddziałową mgr pielęgniarstwa **Lidią Dopierałą**. Współpracują ściśle z Oddziałem Neurochirurgii tego szpitala oraz z Kliniką Neurochirurgii Akademii Medycznej w Bydgoszczy. Oni też przyjęli na siebie cały ciężar organizacyjny Konferencji Szkoleniowej Pielęgniarek, która odbyła się w dn. 20-24 stycznia br. w X Wojskowym Szpitalu Klinicznym w Bydgoszczy. Uczestniczyło w niej 140 osób. Poświęconą była profilaktyce, leczeniu, pielęgnacji i żywieniu pacjentów z uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego. Referaty wygłosili wybitni naukowcy.

Sprawa leczenia paraplegików jest nie tylko zagadnieniem wojskowym. Z problemem odleżyn, zaburzeń w odżywianiu i innymi powikłaniami borykają się wszystkie szpitale w Polsce, w których leczone są osoby po urazach kręgosłupa. Warto byłoby się zastanowić nad organizowaniem podobnych konferencji w poszczególnych województwach, umożliwiając w ten sposób pielęgniarkom podniesienie swych kwalifikacji oraz uzyskanie najnowszych wiadomości na temat leczenia i profilaktyki pacjentów z najcięższymi urazami. Jest to najlepszy i najtańszy sposób na uniknięcie wielu powikłań, których przyczyną jest niestetyczna pielęgnacja ciężko chorego.

P.J.

OGÓLNOPOLSKA PREZENTACJA
RYNKU ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ I REHABILITACJI

OPRECH' 97

POD PATRONATEM
MINISTRA PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ

14-16 MAJA 1997
Z A B R Z E



W RAMACH PREZENTACJI ZAPRASZAMY DO UCZESTNICTWA W:

- SALONIE SPOŻYWCZYM
- SALONIE ODZIEŻY ZAWODOWEJ I BHP
- SALONIE "PRODUKCJA DLA PRZEMYSŁU"
- SALONIE PRODUKTÓW KONSUMPCYJNYCH
- SALONIE USŁUG I DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI
- SALONIE ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH
- SALONIE MEDYCZNO - REHABILITACYJNYM
- SALONIE "MOTORYZACJA, TRANSPORT, KOMUNIKACJA" DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Ⓜ POWIERZCHNIA KRYTA ZABUDOWANA - 165 zł +VAT/m²

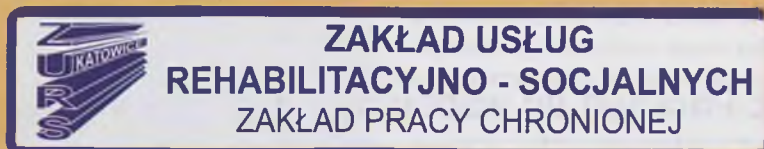
Ⓜ POWIERZCHNIA KRYTA NIEZABUDOWANA - 120 zł +VAT/m²

SPECJALNA OFERTA CENOWA DLA ZPCh

Ⓜ POWIERZCHNIA KRYTA ZABUDOWANA - 125 zł +VAT/m²

Ⓜ POWIERZCHNIA KRYTA NIEZABUDOWANA - 90 zł +VAT/m²

ORGANIZATOR:



ZAKŁAD USŁUG
REHABILITACYJNO - SOCJALNYCH
ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ

40-079 KATOWICE, ul. Gliwicka 7
tel./fax (032) 153 - 94 - 79

ZAPRASZAMY



WIELSPIN

SZANOWNI PAŃSTWO !

WIELSPIN – Wielkopolskie Zaplecze Rehabilitacyjno-Techniczne Spółdzielni Inwalidów Zakład Pracy Chronionej w Poznaniu organizuje ekspozycje na wszystkich imprezach wystawienniczych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Polecamy nasze usługi, obejmujące kompleksową organizację Waszego stoiska w pawilonie wielobranżowym, a także zabudowę stoisk w pawilonach branżowych, po uprzednim indywidualnym wykupieniu wybranej powierzchni przez wystawców od MTP.

W czasie trwania najbliższych Targów Artykułów Konsumpcyjnych WIOSNA '97 i DOMEXPO '97 prowadzone będą konkursy:

1. „DOBRY WYRÓB – MERKURY”

(najlepszy jakościowo wyrób wytworzony przez ZPCh)

*termin zgłoszeń do konkursu –
do 14 dni przed rozpoczęciem się imprezy targowej*

2. „ARANŻACJA I WYSTRÓJ STOISKA EKSPOZYCYJNEGO”

(ciekawe rozwiązania prezentacji wyrobów)

*termin zgłoszeń do konkursu – do 7 dni przed rozpoczęciem się imprezy targowej
(ZPCh – których organizatorem imprez targowych jest WIELSPIN i KIG-R
automatycznie przystępują do konkursu, pozostałe zakłady winne
zgłosić się z podaniem terminu imprezy i lokalizacją stoiska)*

Zapraszając Państwa do współpracy z przyjemnością udzielimy wyczerpujących informacji na temat naszej oferty – tel. 0-61. 213-236

Do zobaczenia w Poznaniu !

Zapobiegać a nie wykrywać



Przepiękne sale zamku w Rydzynie były jakże nastrojowym tłem i oprawą do wręczenia przedstawicielom SPINKO Sp. z o.o. w Lesznie certyfikatu na system zapewnienia jakości zgodny z normą EN ISO 9001. 23 stycznia br. na uroczystości tej licznie pojawili się m.in.: Zbigniew Haupt – wojewoda leszczyński, przedstawiciele Biura Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych, Zarządu PFRON, KIG-R, WUP i WOZiRON, Agencji Rozwoju Regionalnego, Leszczyńskiej Izby Gospodarczej, NOI, zakładów pracy z województwa i regionu, kooperantów, odbiorców oraz mediów. Bohaterami uroczystości byli oczywiście przedstawiciele załogi SPINKO oraz jej Zarząd, pod kierownictwem prezesa Michała Kowalewskiego.

Wizerunek firmy tworzą klienci

SPINKO jest pierwszym przedsiębiorstwem w województwie, a jednym z pierwszych w grupie ZPCh, które uzyskało prestiżowy certyfikat ISO 9001. Osiągnięcie to jest efektem przyjętej polityki jakości, która jest całkowicie ukierunkowana na potrzeby klienta. Aby sprostać ich wysokim wymaganiom podjęto prace zmierzające do wdrożenia systemu zapewnienia jakości zgodnego z normą EN ISO 9001. Prace rozpoczęły się jeszcze w 1994 roku, a system opracował specjalnie powołany zespół wdrożeniowy, w skład którego weszli pracownicy SPINKO i konsultanci zewnętrzni. Dokonano inwentaryzacji, adaptacji i stworzono dokumentację systemu (Księga Jakości, Procedury, Instrukcje). Prace wdrożeniowe trwały do końca czerwca ub. roku, a po sprawdzeniu funkcjonowania systemu podjęto decyzję o jego certyfikacji, która została przeprowadzona na początku listopada 1996 r., przez renomowaną niemiecką firmę TÜV-CERT.



Gratulacje składał m.in. Władysław Szalbierz – SIWL Września (z lewej)

W SPINKO nadzorowane są wszelkie procesy począwszy od marketingu poprzez projektowanie, dobór poddostawców, produkcję, kontrolę, sprzedaż, aż po serwis. W realizacji tego systemu bardzo pomocne są zakładowe laboratoria: pomiarowe długości i kąta, pomiarów elektrycznych, badań jakościowych i analiz chemicznych. Wyznaje się tam zasadę „zapobiegać a nie wykrywać.” O nastawieniu na klienta świadczy też dewiza, która brzmi: **Wizerunek naszej firmy tworzą nasi klienci. Sprzedajemy tylko takie produkty, których jakość zasługuje i zdobywa uznanie odbiorców dzięki niezawodnemu działaniu i spełnianiu ich oczekiwań.**

Dla SPINKO uzyskanie certyfikatu EN ISO 9001 jest sposobem na podtrzymanie i unowocześnienie jakości produktów, organizacji pracy, podnosi też image firmy. Podkreślić należy, że certyfikat ten nie jest nadawany produktom jako takim, lecz całemu systemowi zapewnienia jakości, który w konsekwencji wymusza ich wysoką jakość.



Goście licznie stawili się na uroczystości wręczenia certyfikatu

Łyk historii i perspektywy

By zanurzyć się w historii SPINKO i działaniach tej firmy namierzonych na przyszłość, powróćmy do rydzynskich zamkowych komnat. Przytaczamy obszernie fragmenty wypowiedzi, którą w trakcie uroczystości wygłosił prezes **Michał Kowalewski**.

– Spółka SPINKO wywodzi się bezpośrednio ze Spółdzielni Inwalidów im. M. Kopernika, która swym rodowodem sięga 14 stycznia 1950 roku. Spółdzielnia ta na terenie Leszna i obecnego województwa zajmowała zawsze jedno z czołowych miejsc wśród zakładów typowo produkcyjnych, tak pod względem ilości zatrudnionych osób, jak i obrotów, stosowanych technologii, czy aktywności w działaniach na rzecz lokalnego środowiska. Stale rozwijano produkcję w branży metalowej, tworzone nowe oddziały chronione, duży też nacisk kładziono na rehabilitację.

Duże rozdrobnienie obiektów było przyczyną, dla której w latach siedemdziesiątych rozpoczęto budowę nowej siedziby przy ulicy Okrężnej, którą zakończono w 1982 roku. W przedsięwzięciu tym dużą pomoc finansową i specjalistyczną uzyskano od ówczesnego RZSI w Poznaniu.



Zapobiegać a nie wykrywać

spinko
Sp. z o.o.

ul. Okrężna 20, 64-100 LESZNO
tel. 065. 20-16-21, 20-46-84, fax 065. 20-78-60
Dział Marketingu i Sprzedaży tel. 065. 20-53-97

Zmiana warunków gospodarowania w latach osiemdziesiątych przyniosła poważne trudności gospodarcze, które nasiliły się w roku 1986. Wówczas to zapoczątkowano radykalne zmiany organizacyjne, kadrowe oraz profilu produkcji. Lata 1986-87 to początek realizacji długofalowego planu restrukturyzacji produkcji, planu przedsięwzięć inwestycyjnych, odbudowy kadry technicznej. Opracowano plany perspektywicznego zagospodarowania terenu z uwzględnieniem nowych procesów technologicznych. Radykalnie zmieniono profil produkcji. Dominujące stały się wyroby przemysłu samochodowego i elektrotechnicznego. Podnieść należy szczególnie dobrą współpracę w tym zakresie z zakładem MERA PAFAL ze Świdnicy i zakładem MIKROMA z Wrześni.

Firma stała się dostawcą dla przemysłu motoryzacyjnego w Polsce (FSM, FSO, Jelcz, Ursus) oraz na eksport. Wymagania klientów wymusiły szybki wzrost potencjału technicznego i intelektualnego firmy. Koniecznym było powołanie służb zapewnienia jakości wyposażonych w specjalistycznie laboratoria.

Reforma gospodarcza 1990 roku radykalnie zmieniła warunki działania, nie tylko tego przedsiębiorstwa. Wobec spadku zapotrzebowania na wyroby galanterii metalowej, utraty intratnego rosyjskiego rynku samochodowego, firma znalazła się w podbramkowej sytuacji, co zmobilizowało jej kadre i załogę do zwiększenia aktywności działań. Imano się zleceń doraźnych, poszukiwano nowych rynków zbytu i kontynuowano działalność inwestycyjną.

Najtrudniejsze lata 1990-92 nie spowodowały spadku zatrudnienia czy zmniejszenia poziomu świadczeń rehabilitacyjnych. Pomocna była w tym okresie współpraca z PFRON i leszczyńskim WOZIRON. Najważniejsze było jednak zrozumienie załogi, że dla przetrwania konieczne są ciągle poszukiwania nowych rynków zbytu, zmiany organizacji produkcji, przeznaczanie zysku na modernizację i inwestycje a nie na konsumpcję, dbałość o jakość wyrobów, zmniejszanie kosztów. Ostatnie lata to poszukiwanie optymalnego kształtu organizacyjnego, właściwej organizacji marketingowej, budowa systemu zapewnienia jakości zgodnego z normami ISO.

W 1995 roku opracowano plan strategiczny zakładu na lata 1996-2000. Zawiera on wizję firmy na miarę XXI wieku, a już wcześniej funkcjonującej w strukturach EWG. Pracownicy utożsamiają się z tą wizją firmy. Widzą swoją rolę i zadania w budowaniu nowoczesnego, przyjaznego dla pracowników i środowiska przedsiębiorstwa.

Ponadwuletnie przygotowania do uzyskania certyfikatu spowodowały gruntowne, pozytywne zmiany we wszystkich obszarach działania przedsiębiorstwa. Bardzo ważna była i jest zmiana formy organizacyjnej ze spółdzielczej w spółkę prawa handlowego. Pozwoli to na bardziej sprawne zarządzanie firmą, umożliwi inwestycje kapitałowe i bardziej czytelne stają się sprawy własności przedsiębiorstwa. Dzisiejsza uroczystość jest bardzo ważnym, ale początkowym etapem realizacji założonych celów.

Gratulacje i...

Uroczystego wręczenia certyfikatu dokonał przedstawiciel firmy certyfikacyjnej TÜV Hannover/Sachsen-Anhalt – **Henryk Lukaszczuk**. Dokument stwierdza, że: „Na podstawie auditu, protokół nr 428389 potwierdza się spełnienie wymagań norm DIN EN ISO 9001”.

Gratulując tego osiągnięcia stwierdził, iż jest to – krótko mówiąc – świadectwo, że firma zdolna jest do produkcji wyrobów najwyższej jakości. Szczególne zadowolenie wyraził z faktu, że certyfikat idzie w dobre ręce, bo SPINKO nawet wśród jego posiadaczy należy do firm wyróżniających się.

Wojewoda leszczyński – **Zbigniew Haupt** uznał, że dzień ten – 23 stycznia br. – przejdzie nie tylko do historii zakładu, ale i województwa. Życzył sukcesów, satysfakcji i takiego zadowolenia z pracy, by pracownicy w niedzielne popołudnie denerwowali się, że jeszcze na nią nie czas.

Następnie głos zabierali kolejni goście.

Władysław Szalbierz – SIWL Września: – Drogi Michale. W wyścigu, który prowadziliśmy,



Henryk Lukaszczuk wręcza certyfikat prezesowi Michałowi Kowalewskiemu



okazałeś się lepszy. Myślę, że niedługo podobna uroczystość będzie miała miejsce we Wrześni. Jestem szczęśliwy, że udowodniście, iż ZPCh może uzyskać takie szczególne wyróżnienie, wejść do elitarnego klubu ISO 9000.

Liliana Pindor – Biuro Pełnomocnika: – W imieniu własnym i Pełnomocnika gratuluję skutków ogromnego wysiłku, jakiego podjęło się SPINKO. Cieszy nas, że kolejny raz rozprawiono się z niesłusznym mitem, jakoby inwalidzi nie mogli produkować dobrych wyrobów. Udowodniście, że ZPCh potrafią być wręcz w czołówce.

Maria Makowiecka – SI „Jedność” Wschowa: – Chciałabym coś powiedzieć w imieniu leszczyńskich ZPCh, ale mam problem, bo pękam z zazdrości. SPINKO jest wśród nas niekwestionowanym liderem: pierwsi byliście w drodze do prywatyzacji, pierwsi uzyskaliście certyfikat ISO 9001. Serdecznie gratuluję i życzę wszystkiego dobrego na nowej drodze życia.

Ludwik Mizera – PFRON: – W imieniu prezesa zarządu PFRON składam serdeczne gratulacje. Nic nie może być lepszym świadectwem jakości wyrobów produkowanych przez firmę jak certyfikat ISO. Wy dziś to gwarantujecie. Dla nas to sukces tym bardziej istotny, gdyż gwarantujecie również zatrudnienie i rozwój osobom niepełnosprawnym. Radzi jesteśmy, że skromne środki PFRON do tego końcowego skutku się przyczyniły.

Zdzisław Bączkiewicz – „Wielspin”: – Stojąc tutaj, jako były prezes poznańskiego RZSI – jestem częścią historii tej firmy, która w latach siedemdziesiątych rozpoczęła dzieło budowy od podstaw tego, co dzisiaj obserwujemy. Możliwe to było wówczas dzięki mądrym systemowi spółdzielczemu, który umożliwiał wspólne gromadzenie środków na szczeblu województw i ich redystrybucję na określone cele jednostkowe.

Martyn Tabakow z KIG-R złożył gratulacje w imieniu prezesa J.H. Modrzejewskiego i zapewnił, że Izba będzie wspomagać ZPCh, które podejmują się wysiłku certyfikacji. Tych zakładów jest obecnie około 60.

Ważnym odbiorcą części produkcji SPINKO jest Fiat Auto Poland. **Henryk Szkudlarek** – inspektor jakości dostawców Fiata powiedział dziennikarzowi „NS” w kularowych rozmowach: – Gdy pierwszy raz przybyłem do ówczesnej Spółdzielni Inwalidów Kopernik byłem przerażony. Pod względem technologicznym była to niemalże manufaktura, nie było mowy o utrzymaniu parametrów jakościowych. To był kwiecień 1989 roku. Pomagaliśmy im, uczyliśmy, a trzeba przyznać, że byli nader pojętymi uczniami. Sukces SPINKO we wdrożeniu systemu jakości odbieramy po części jako swój sukces.

Jakie rynki obsługuje SPINKO?

Głównym rynkiem zbytu jest branża motoryzacyjna – w szczególności fabryki samochodów „Daewoo Motor”, „Fiat Auto Poland” – dla których produkuje się czujniki poziomu paliwa, mechanizmy podnoszenia szyb, korpusy pomp wodnych i wiele innych komponentów. Drugą działalnością produkcyjną jest wytwarzanie elementów budowlanych, głównie okuć okiennych i drzwiowych – klamek aluminiowych. Będąc czołowym ich producentem krajowym SPINKO jest jednocześnie kreatorem nowych wzorów oraz nowoczesnych rozwiązań technicznych. Innymi produktami są reduktory do gazu propan-butan i różnorodne elementy drutowe (tzw. galanteria metalowa).

Wszystkie te wyroby są eksportowane nie tylko na rynki europejskie (m.in. Dania, Niemcy, Litwa, Węgry), lecz również do USA czy Egiptu. Charakteryzują się one dużym stopniem przetworzenia technicznego, stąd mnogość technologii stosowanych w SPINKO. Dotyczy to nie tylko bezpośrednich obszarów produkcji (odlewanie aluminium, skrawanie na maszynach CNC, tłoczenie i wykrawanie, galwanizowanie, skomplikowane montaż), jak i działań przygotowujących produkty – biura konstrukcyjnego, projektującego w systemie komputerowym LOGOCAD i CAD/CAM, technologii, czy narzędziowni, pracującej na maszynach sterowanych komputerowo.

Zakup drogiego specjalistycznego wyposażenia możliwy był m.in. dzięki preferencyjnym kredytom uzyskanym z PFRON,



Zapobiegać a nie wykrywać

które zostały zainwestowane bardzo perspektywicznie.

Przestarzałe technologie, np. galwanizacja, są pomału likwidowane – w motoryzacji części metalowe zastępuje się tworzywami sztucznymi – wdrażane są natomiast technologie bardziej zaawansowane, np. anodowanie aluminium.

Działalność rehabilitacyjna

Status ZPCh SPINKO ma od „zawsze”. Spółka zatrudniająca blisko 500 osób legitymuje się prawie 70 proc. wskaźnikiem zatrudnionych inwalidów. Opiekę nad nimi roztacza przychodnia rehabilitacyjna, znakomicie wyposażona (m.in. gabinety okulistyczny i stomatologiczny), zatrudniająca też doskonałych specjalistów. Posiada ona ponadto laboratorium analityczne, gabinety fizykoterapii i gimnastyki leczniczej.

W firmie funkcjonuje wydzielony organizacyjnie i terytorialnie zakład, w którym zatrudnionych jest około 40 osób najczęściej poszkodowanych, głównie ze schorzeniami z grupy neuropsychiatrycznej.

Osoby niepełnosprawne mają możliwość korzystania z refundacji kosztów zakupu sprzętu rehabilitacyjnego i kosztów leczenia, dla nich też dostosowywane są indywidualne stanowiska pracy.

SPINKO jest dobrze zorganizowaną i nowoczesnie zarządzaną firmą nakierowaną na przyszłość. Dowodzą tego nie tylko jej parametry ekonomiczne, również mocna pozycja na rynku i opinie jej kooperantów i klientów. Dobra znajomość i umiejętne poruszanie się w gąszczu przepisów dotyczących zatrudniania osób niepełnosprawnych spowodowały, że ogromny wskaźnik ich zatrudnienia nie tylko nie jest balastem, ale uczyniono zeń w Lesznie atut gospodarczy. Te zjawiska i czynniki dowodzą, że możliwe jest wyjście z gospodarczej zapaści, restrukturyzacja technologiczna i zmiana stosunków własnościowych, uzyskanie najwyższych światowych parametrów jakościowych produktów, a wszystko to przy stabilizacji i lekkim wzroście zatrudnienia. Te osiągnięcia – co podkreślali obecni na uroczystości goście, opinię tę podzielają również „Nasze Sprawy” – stawiają SPINKO w roli liderów w środowisku ZPCh. Zachęcamy wszystkich pracodawców osób niepełnosprawnych do sięgania po doświadczenia i czerpanie inspiracji z tego przykładu.

Ryszard Rzebkowski
fot. ina-press



Wysokie zatrudnienie niepełnosprawnych to także niższe koszty

W kularach uroczystości prez. Michał Kowalewski udzielił dla „NS” krótkiego wywiadu.

Red. – Pańska firma wytwarza produkty o znacznym stopniu przetworzenia w kilku branżach. Czy nie wywołuje to jakichś komplikacji?

M.K. – Kilka branż w firmie jest z jednej strony dobre, bo amortyzuje to wahnięcia koniunktury na rynku. Są natomiast potężne koszty: trzeba mieć technologa na tworzywa, galwanizację czy obróbkę skrawaniem, mistrzów, remontowców... Uznać trzeba, że generalnie nasze firmy są za duże, przy zatrudnieniu kilkuset osób sprzedaż jest zbyt niska w stosunku do tego potencjału ludzkiego i posiadanych ogromnych środków trwałych. Byłoby ciężko funkcjonować bez ulg dla ZPCh, które dla nas amortyzują ten rynek. Bez zwolnienia z podatku od towarów i usług, który stanowi dla nas około 40 proc. zysków jakoś byśmy przetrwali, mamy bowiem 60 proc. normalnego zysku operacyjnego.

Red. – Dlatego SPINKO utrzymuje 70 proc. wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych, podczas gdy ustawa obliguje tylko do 40 proc.? Czy to „relikt” z nieodległych czasów spółdzielczych?

M.K. – 70 procent zatrudnionych osób niepełnosprawnych to nie tylko sentyment czy swoiste „przyzwyczajenie” z czasów spółdzielczych, lecz świadomość określonej roli społecznej, którą na siebie wzięliśmy, to także niższe koszty, np. pięcioprocentowe świadczenia społeczne na ZUS. Regulacje prawne, mimo pewnych niedociągnięć, są korzystne i przy umiejętnym posługiwaniu się nimi można ten wysoki wskaźnik zatrudnienia inwalidów utrzymać.

Zatrudniamy też osoby z upośledzeniem umysłowym. W większości jest to młodzież w wieku 18 do 25 lat, rzadko starsi. Ponieważ jest bardzo duże zapotrzebowanie i nacisk, konieczność przyjmowania nowych tego typu pracowników, pracują oni 10-12 lat i odchodzą na rentę, a my przyjmujemy ciągle młodych. Dużo jest bowiem osób ze schorzeniami psychicznymi, które mają szansę pracy tylko u nas. Gdyby zniknęły przepisy umożliwiające ich zatrudnienie, kontynuacja tego procesu byłaby nieopłacalna i niemożliwa.

Red. – Czy i jakie kierunki zmian uznałby Pan za konieczne celem usprawnienia procesu rehabilitacji zawodowej?

M.K. – Ustawa o rehabilitacji w obecnym brzmieniu odpowiada mi znacznie bardziej niż wszystkie proponowane do niej zmiany. Zbyt szeroki nacisk na rehabilitację społeczną, który się proponuje, może spowodować, że dotychczasowe zapisy prozatrudnieniowe i środki PFRON mogą się po prostu „rozpuścić”.

Rozmawiał: (rhr)

WIELSPIN



Również w 1997 roku na targach w Poznaniu będzie realizowany program Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dotyczący wspierania promocji wyrobów zakładów pracy chronionej. Organizatorem działań jest Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna i Wielspín.

Honorowym Patronem nad ekspozycją i promocją wyrobów ZPCh oraz indywidualnej twórczości artystycznej inwalidów jest

**Pan Marek Borowski –
Wicemarszałek Sejmu RP**



Chcąc w pełni dać możliwość zaistnienia prac artystów inwalidów także podczas imprez targowych i wesprzeć je promocją, zwracamy się do Prezesów i Dyrektorów o zgłoszenie osób będących zarówno pracownikami zakładu pracy chronionej, a także działającymi w innych organizacjach lub indywidualnie i zajmującymi się twórczością artystyczną w zakresie:

- ❖ **malarstwa**
- ❖ **rzeźbiarstwa**
- ❖ **fotografii**
- ❖ **prozy i poezji**

Termin zgłoszeń do 7 dni przed imprezą targową, tel. 061. 213-236 lub fax 061. 213-299

Zapraszamy do współpracy i udziału w targach!



Ogólnopolska Prezentacja Rynku Zakładów Pracy Chronionej i Rehabilitacji OPRECH

impieza w ramach
AKCJI „NIE JESTEŚ SAM”
ZABRZE – MAJ 1997r.

Hala Widowiskowo-Sportowa
Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji
Zabrze 14–16 maja 1997r.

TARGI POD PATRONATEM MINISTRA PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ
PROFESORA TADEUSZA ZIELIŃSKIEGO

Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych, Prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Zakład Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych w Katowicach i Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna mają zaszczyt zaprosić Państwa do udziału w trzeciej edycji Ogólnopolskiej Prezentacji Rynku Zakładów Pracy Chronionej i Rehabilitacji OPRECH'97.

Prezentacja odbywać się będzie w Hali Widowiskowo-Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zabrzu w dniach 14–16 maja 1997r.

OPRECH'97 będzie największym przedsięwzięciem Akcji „Nie jesteś sam”, przeprowadzanej z myślą o możliwie szerokiej promocji dokonań środowiska osób niepełnosprawnych. „Nie jesteś sam” to także zawody sportowe osób niepełnosprawnych INTER-REHA, Wystawa Twórczości i Rzemiosła Osób Niepełnosprawnych oraz koncert muzyczny „Nie jesteś sam”.

Walory Hali zabrzańskiego MOSiR-u pozwalają na kompleksową ekspozycję oferty rynkowej zakładów pracy chronionej oraz przedstawienie propozycji producentów i dystrybutorów sprzętu rehabilitacyjnego, jak również projektów i rozwiązań architektoniczno-budowlanych stanowiących przykłady przełamania barier blokujących dostęp osób niepełnosprawnych do różnego typu obiektów. Tak szeroki zakres tematyczny prezentacji ma na celu nie tylko ukazanie bogactwa możliwości wykonawczych zakładów pracy chronionej, ale także przedstawienie tych składników rynku, które służą zaspokajaniu potrzeb ludzi niepełnosprawnych.

Wsparcie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zapewnia zakładom pracy chronionej atrakcyjne finansowo warunki uczestnictwa w Prezentacji. Mamy nadzieję, iż przyczyni się to do rozszerzenia zakresu ekspozycji i nadania imprezie wysokiej rangi.

Jesteśmy przekonani, że udział w OPRECH'97 wpłynie korzystnie na rozwój Państwa firmy, dlatego też serdecznie zapraszamy do udziału w tej Prezentacji.

Prezes Zarządu
Państwowego Funduszu Rehabilitacji
Osób Niepełnosprawnych

Roman Sroczyński

Pełnomocnik
ds. Osób Niepełnosprawnych

Adam Gwara



**ZAKŁAD USŁUG
REHABILITACYJNO - SOCJALNYCH
ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ**

ul. Gliwicka 7, 40-079 KATOWICE, tel./fax (032) 153 94 79

Tekstofon z katowickiej „Elny”

Uzyskał III nagrodę oraz wyróżnienie firmy OPTIMUS SA w Konkursie PFRON na „Najlepsze rozwiązanie dla osób niepełnosprawnych” i dlatego niejako „po znajomości” zaczynamy spełniać zapowiedź bliższej prezentacji na naszych łamach nagrodzonych urządzeń i rozwiązań.

A „po znajomości”, bo z naszej Redakcji do Zakładu Szkoleniowo-Produkcyjnego ELNA Polskiego Związku Głuchych w Katowicach tylko dwa kroki.

To tutaj **Janusz Liboń**, konstruktor tekstofonu zrealizował pomysł, nad którym rozpoczął pracę jeszcze w swoim prywatnym zakładzie. **B u d o w l a n i e** z wykształcenia, elektronik z zamiłowania, z której to elektroniki z konieczności /przeszedł na rentę/ uczynił nowy zawód, siedział sobie pewnego dnia i patrzył na elektroniczny wyświetlacz, zastanawiając się do czego mógłby go wykorzystać. No i wykorzystał, ale zanim zobaczył swój tekstofon minęły dwa lata żmudnej pracy, którą sfinalizował już w ELNIE. Urządzenie jest połączeniem aparatu telefonicznego z maszyną do pisania i może naprzemiennie spełniać obydwie funkcje. Najistotniejszą jest oczywiście

porozumiewanie się osób



Janusz Liboń testuje prototypowe urządzenie

nieśłyszących i niemych. Najpierw trzeba wybrać numer rozmówcy, a ten powiadomiany jest zamiast sygnału dźwiękowego sygnałem świetlnym przy pomocy lampy błyskowej. Po uzyskaniu połączenia można rozpocząć „rozmowę” na wyświetlaczu nadającego i odbierającego. Urządzenie działa przy pomocy dwóch standardów transmisji, holenderskiego DTMF i standardu niemiecko-skandynawskiego V 21. Może także współpracować z aparatem telefonicznym w systemie tonowym, czyli możemy nadać tekst dla np. osoby nieśłyszącej, a mówiącej. Do produkcji, w celu obniżenia jej kosztów, wykorzystywane

będą słowackie obudowy i komputerowe klawiatury. Jest to sprawa o tyle istotna, że cena tekstofonu obniżona zostanie w ten sposób do 1200-1400 zł.

W początkowej fazie produkcji, którą ELNA ma zamiar niebawem uruchomić, pomocą w zakresie usług pomiarowych i testów, pomagających w utrzymaniu jakości, służyć będą Zakłady Telekomunikacyjne TELOS

w Krakowie. Tekstofon z ELNY został także poddany konsultacyjnym badaniom w Instytucie Łączności.

„Nasze Sprawy” życzą ELNIE, aby zamówienia sływały lawinowo, mając nadzieję, że zarówno nagroda PFRON, pomagająca w promocji, jak i wymóg posiadania tekstofonu przez przynajmniej jeden Urząd Pocztowy w mieście dwudziestotysięcznym będą temu zjawisku w y d a t n i e sprzyjały.

STAN
fot.
ina-press

Alfianka „Człowiekiem Roku”

Krajowa Rada Osób Niepełnosprawnych ustanowiła nagrodę dla „Człowieka Roku”. Jest przyznawana liderom ruchu osób niepełnosprawnych za działalność w organizacjach pozarządowych.

Biorąc pod uwagę całokształt działań na rzecz środowiska, Rada postanowiła przyznać nagrodę „Człowieka Roku” pani **Barbarze Cholewie** - prezesowi Stowarzyszenia Młodzieży Niepełnosprawnej „Alfa” w Bytomiu i redaktorowi biuletynu „Co w trawie piszczy”.

C@zasopismo jest źródłem informacji dotyczących niepełnosprawnych, ich praw i możliwości funkcjonowania w społeczeństwie. Wśród inwalidów popularyzuje szeroko pojętą problematykę integracyjną i rehabilitacyjną.

H.Sz.

Z SEJMU



Komisja Polityki Społecznej uchwaliła opinię o projekcie nowelizacji rozporządzenia RM w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne.

Celem rozporządzenia jest m.in. wyeliminowanie patologii polegających na tym, że wielu pracodawców podejmuje próby obejścia przepisów prawa i wypłacania świadczeń pieniężnych pod takimi tytułami, które w świetle przepisów nie są objęte obowiązkiem płacenia składki na ubezpieczenie społeczne. Średnia płaca w III kwartale ub. r. wynosiła ponad 890 PLN, natomiast podstawą wymiaru składki w sektorze publicznym było 707 PLN, w sektorze prywatnym ok. 590 PLN.

Składką na ubezpieczenie społeczne proponuje się objąć: dodatki za pracę w godzinach nadliczbowych w wolne soboty, niedziele i święta, pieniężne nagrody okolicznościowe, nagrody jubileuszowe wypłacane częściej niż raz na 5 lat. Ekwiwalenty i ryczałty z tytułu użytkowania do celów służbowych prywatnych pojazdów, a także kwoty diet i innych dodatków wypłacanych pracownikom z tytułu podróży służbowej proponuje się zwolnić do pewnego pułapu z oskładkowania na ZUS.

„Kronika Sejmowa” nr 150

Wszystkie barwy

Na przekór losowi garnął się do książek, czytania i pisania.

Choć już w ogólniaku oczy coraz częściej odmawiały postuszeństwa, to jednak wiedziony jakąś utajoną siłą i potrzebą samorealizacji, dopiął swego - został studentem polonistyki.

Miał za sobą kilka semestrów gdy doszło do większej katastrofy okulistycznej. Przerwał studia. Znalazł się w strefie mroku.

Po czasie odzyskał równowagę ducha i wiarę we własne siły. Zdobył dyplom magisterski na Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu. Wrócił do literatury, a tajemnice egzotycznych rewirów zaczął odkrywać własnym piórem wciąż głodnym prozy i poezji. Okazało się, że ta kraina leży pomiędzy wielką iluminacją a najciemniejszą czernią.

Dzisiaj pisarstwo **Jana Piotra Grabowskiego** niczym galeria malarstwa ukazuje wszystkie barwy i odcienie tej sfery, w której światło przygasa, a oczy - choćby ukryte pod powiekami - zyskują nową wrażliwość i zdolność widzenia.

Dzieciństwo spędziłem w małym domu z ogrodem na przedmieściach Malborka - mówi Jan Piotr. Drewniany, skrzypiący strych, szelest liści i zapachy płynące z nad rabatek wyostrzały wrażliwość i smak piękna. Tuż za miedzą zaczynały się pola otoczone lasem. Słuchałem ich szeptów i oddechu. Szumiały wiatrem. Nieustannie śpiewały ptakami. W mojej gondoli odrywającej się od ziemi, aby ulecieć ku niebu, dojrzałem do oglądania mroku. Przeształam widzieć. Świat stawał się coraz bardziej akustyczny, ale nie tracił kształtów i kolorów. Czasem miałem wrażenie, że dopiero teraz rozróżniłem wszystkie barwy tęczy.

Otoczenie poetycznego Janka wypełniały skojarzenia. Z poszumem jodły i sosny wiązał zieleń, rzeka miała swój zapach, a łąki taką temperaturę, po której potrafił je rozpoznać jak człowieka po odgłosie zbliżających się kroków. Różne miejsca i zakątki ziemi, podobnie jak ludzie, mają swoją aurę. Nauczył się jej rozpoznawania. Ona decydowała o tym, czy zaliczał je do kręgu ulubionych przyjaciół czy też wysyłał na antypody.

Nie umiem być obojętny na głos lasu, plusk potoku czy pomruk morza - mówi. Echa monologu przyrody płyną wszędzie i wzdłuż myśli dopóty, dopóki nie znajdą się na papierze. O moim samopoczuciu decyduje obecność słońca, lazur nieba i zieleń leśnej gęstwiny.

Pisarz lubi wycieczki nad wodę. Chodzi tam z wędkującym synem. Dobrze czuje się w jego towarzystwie. Gdy obaj zasiadają na brzegu malowniczego Otomina, on pogrąża się w myślach. Twarz oddaje pieszczocie słonecznych refleksów odbijanych od fali, a wnętrzem chłonie ciszę i odgłosy uroczyska. Nadrzeczny łęg robi się aż puszysty od wibracji tokujących pasikoników - zamienia w magiczne inhalatorium terapii akustycznej.

Intymne obcowanie z plenerem pozwala coraz lepiej rozumieć ulubionych mistrzów literatury. Najbardziej ceni sobie Leśmiana, a później twórczość poetycką kobiet - Sylwii Plath, Julii Hartwig, Adrianie Szymańskiej i Haliny Poświatowskiej. Twierdzi, że one tworzą „poezję najdoskonalszą”, a tajemnicą ich sztuki jest zmysłowość.

Kiedyś gdy miałem jeszcze resztki wzroku, lubiłem patrzeć w stronę nieboskłonu - opowiada poeta. Nie widziałem gwiazd, ale wyczuwałem ich obecność. Gdy ubywało widzenia moje zainteresowania kierowałem w stronę ziemi. Tak pewnego razu poznałem entuzjastów i zbieraczy kamieni szlachetnych. Znalazłem się akurat w Sudetach, które dla hobbystów

mineralogów są polskim Klondike. Odkryłem urodę agatu, nefrytu i wielu innych minerałów. Każdy z nich ma swoją niepowtarzalną barwę, fakturę, a niektórzy twierdzą, że nawet duszę. Moim ulubieńcem jest zielonozłoty chryzopraz.

Trzymając w dłoni skaliste klejnoty wyczuwałem, że mają różną temperaturę. Zaczęłem kojarzyć ich ciepło z kolorem. Wtedy zaczęła się moja prawdziwa fascynacja barwą. Wyzwoliły ją kamienie. Ich ubarwienie znalazło się na wyposażeniu mego arsenału poetyckiego.

Piszę o przemijaniu i zmaganiu z losem. Czytelnicy i recenzenci zauważają, że moje teksty sprawiają wrażenie melancholijnych i zaciemnionych. To także jeden z powodów, dla których staram się wytropić i odszukać kolory w najbardziej mrocznych zakamarkach życia. Aby coś lepiej oświetlić stosuję kontrapunkt. Mam słabość do szkarłatów, purpury i amarantów - są żywe i bardzo ciepłe.

Jan Piotr nie zgadza się z obiegowym twierdzeniem, że świat mroku, w którym żyją niewidomi, jest jednolicie szarą przestrzenią. Ta sfera ma swoje barwy i odcienie. Kto i ile ich odnajdzie zależy od wrażliwości, wyobraźni i smaku życia. Mrok może być krepujący jak cztery ściany rozpacz. Trzeba jednak dokonać wewnętrznego przełomu - pootwierać drzwi, okna i wszystkie zmysły własnej duszy. Rodzi się wtedy intuicja pozwalająca rozpoznawać różne kolory jako nieodłączne towarzyski dotyku, powonienia i słuchu. Czerń, podobnie jak biel, ma kilkadziesiąt odcieni. Do naszej tradycji językowej coraz częściej trafiają takie określenia jak: „biały mrok”, „w zielonym mroku dżungli” i „wodny mrok morskiej głębin”.

Poeta i pisarz żyje w strefie mroku. Przyrodzony optymizm skłania go jednak do przekraczania bariery niemożności. Stał się odkrywcą i bardem urody obszarów leżących na pograniczu piękna. Dowiódł tego dorobkiem artystycznym.

mroku

Jest członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Spod jego pióra wyszło dzie więć pozycji książkowych. W prasie debiutował wierszem „Dotykając czasu”, a na antenie radiowej w audycji poetyckiej „Dotknięcie mroku”. Jego pierwszym utworem prozatorskim było opowiadanie pt. „Jak szukanie śladów ptaka w powietrzu lub dróg ryby w wodzie”. Opublikował je na łamach warszawskiej „Literatury”. W roku 1979, nakładem Wydawnictwa Morskiego, ukazuje się jego pierwsza książka „Zabójstwo Ahuramazdy”. Wkrótce potem WM wydaje filozoficzno-poetycką powiastkę „Ukryte spojrzenie”. W roku 1984 Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza drukuje jego poezje w tomie „Żółta poczekalnia”, a w cztery lata później WM - zbiór wierszy „Deszcz i płomień”. Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik prezentuje jego utwory w książce zatytułowanej „Łaska widzenia” wydanej w roku 1990. Od kilku lat czeka na publikację wybór poezji pt. „Powab ciemności”. Jego edycji podjęła się Fundacja „Sprawni inaczej” i wciąż nie wywiązuje się z podjętego zobowiązania.

W tym roku ukaże się wybór poezji pt. „Kolor chryzoprazu”. Jego edycja zbiega się z dwoma jubileuszami: 20-leciem twórczości i osobistym „Abrahamem” artysty.

Najnowsza książka J. P. Grabowskiego nosi tytuł „Szarłat i błękit”. Opublikowała ją Wydawnictwo Diecezjalne w Pelplinie pod redakcją ks. Kazimierza Grajewskiego. Utwory wchodzące w skład tego tomiku ukazywały się wcześniej w: „Gwieździe Morza” - gdańskim dwutygodniku katolickim, „W Drodze” - miesięczniku poświęconym życiu chrześcijańskiemu, „Królowej Apostołów”, „Tygodniku Powszechnym” oraz w audycji poetyckiej pt. „Przystanek w błękicie” emitowanej na antenie III Programu Polskiego Radia.

W utworach Grabowskiego często pojawiają się wschody i zachody słońca. Pisał je w mieszkaniu położonym na

wysokim piętrze jednego z trójmiejskich wieżowców. Za jego oknami rozciągał się wspaniały widok na Zatokę Gdańską i Lasy Oliwskie. Wiatr od morza niósł zapach wody, a morka aromaty świerków i jodeł. Słoneczny krąg przetaczał się za jego oknami o świcie i o zmierzchu.

Artysta, z dużym sceptycyzmem podchodzi do trochę śmieszających go sensacji białej i czarnej magii. Niemniej jednak uważa, że kolory pełnią funkcje terapeutyczne. Wierzy w moc oddziaływania przyrody. Wzorem panteistów naturę czyni źródłem, z którego człowiek czerpie to, co dla niego najzdrowsze.

- *Nad takim procesem wzrastania - dodaje mój rozmówca - czuwa Bóg. On jest inżynierem i konstruktorem tajemnicy istnienia. On jest także racją i sprawcą moich twórczych inspiracji.*

Pisarz należy do ludzi o moderującym usposobieniu. Lubi dom, rodzinę i krąg przyjaciół. Wśród nich jest wielu malarzy i grafików. Darzą go sympatią i cenią wnikliwość niezwykłych spostrzeżeń. Są autorami ilustracji do jego książek i bibliofilskich publikacji.

Przyjaźnie i koleżeństwa Jana Piotra są znamienne. Najważniejszą pozycję mają ludzie pędzla i dłuta, a potem reprezentanci nauk ścisłych. Z nimi czuje się znacznie lepiej i łatwiej znajduje wspólny język niż z humanistami. Poloniści cenią jego utwory i nie szczędzą komplementów.

Ciepłym i serdecznością otacza osoby niewidome. Lubi z nimi przebywać i rozmawiać. Jest ich ciekaw i wiele ma im do powiedzenia. Są dla niego źródłem twórczej zachęty. W większości jego utworów pojawiają się refleksje i wątki tyflogiczne. Przyjaciołom z białą laską dedykuje liczne wiersze i fragmenty swoich powieści. Jednym z nich jest dyptyk poetycki zatytułowany „Ustroń-Zawodzie” napisany w czasie pobytu w tamtejszym ośrodku rehabilitacyjnym.



Te strofy są szczególnym powodem do literackiej satysfakcji Grabowskiego. Zostały bowiem uhonorowane najwyższą nagrodą podczas ogólnopolskiego konkursu poetów „O laur Pogorza Ciężkowickiego”. Uczestniczyły w nim sławne pióra z kraju i zagranicy. Jego artystyczna refleksja została wyróżniona spośród kilkuset innych. Był wzruszony, bo honorowano jego i wszystkich niewidomych, którzy stali się natchnieniem utworu.

Jego twórczość lubią i doceniają niewidomi miłośnicy literatury oraz żywego słowa. Grupa gdańskich recytatorów pod kierunkiem Wiktorii Giec opracowała sceniczną wersję poezji i prozy Jana Piotra Grabowskiego. Z dużym powodzeniem prezentują ją na scenach teatrów i w ośrodkach inwalidów wzroku. Literat cieszący się zasłużoną sympatią ogółu ubolewa nad niechęcią, z jaką spotyka się ze strony urzędników PZN. Odmawiają mu wydania skierowania na wczasy, napotyka na trudności w zaopatrzeniu w sprzęt rehabilitacyjny itp. To jednak go nie zniechęca.

Z własnej inicjatywy organizuje honorowe spotkania. Chętnie odwiedza inwalidów wzroku. Podczas wieczorów autorskich rozmawia z nimi o literaturze, no i oczywiście o smutkach oraz radościach wspólnego losu. Każdy taki wyjazd owocuje. W pisarskim raptularzu Jana Piotra Grabowskiego piszą się kolejne linie kroniki niewidomego Polaka.

Henryk Szczępański
fot. Archiwum „NS”

Fortuna Gołoty

Gołotą nazywano kiedyś zubożatego szlachcica, który trzymał się magnackiej klamki, aby nie spaść w dół drabiny społecznej. Dzisiaj Gołota to symbol władzy.

Facet w trakcie rozprawy sądowej dotyczącej rozboju z użyciem groźnego narzędzia, podejmowany jest przez lokalnych notabli obiadem. Prezydent Włocławka może w końcu spożywać posiłki w dowolnym towarzystwie. Polityk tej rangi musi dbać o swych wyborców. Burmistrz Nowego Jorku musi np. od czasu do czasu pokazywać się w otoczeniu homoseksualistów. Ta niewielka, ale bardzo dobrze zorganizowana grupa osób o odmiennym zapatrywaniu na seks (płeć nieważna, ważne uczucie), ma dominujący wpływ na wybór burmistrza w metropolii. Można sądzić, że we Włocławku grupą tą są bywalcy nocnych lokali, fanatycznie uwielbiający swego idola.

Fenomen Gołoty polega na zmianie mentalności społecznej. Zgodnie z zasadami kapitalizmu ten kto ma pieniądze, nie musi grać czysto. Przed kilkunastu laty wielką popularnością cieszyła się sztuka Dürrenmatta „Wizyta starszej pani”. Młodzież nie wie o co chodzi. Wzorem naszych spikerów telewizyjnych opowiem więc treść sztuki: Do małego miasteczka przyjeżdża starsza pani. Kiedy była młodą dziewczyną, zakochał się w niej pewien starszy obecnie pan. Ona była biedna, a on bogaty. Zaszła w ciążę, a on ją porzucił. Początkowo źle się jej wiodło, ale później omotała jakiegoś starszywca, po którym odziedziczyła niezły grosz. Nie zapomniała jednak o krzywdzie z lat młodości. Przyjechała do miasteczka, aby zdobyć skórę ukochanego i po wypchaniu położyć ją przed kominkiem. Miasto było biedne, a pani obiecywała wszystkim pieniądze za nieboszczyka. Zaszczuty starszy pan nie miał gdzie się schronić. Nawet własne dzieci czekały, aż wreszcie wykituje, aby mogły uzyskać swoją dolę...

Końcówki nie będą opowiadał, bo może jeszcze kiedyś tę sztukę zagrają. Niech młodzież idzie i zobaczy, co się stało ze starszym panem. Współczesna historia jest taka, że do miasteczka Włocławka, które wcale nie przeżywa rozkwitu, przyjeżdża syn marnotrawny, który przed laty objął gęby bywalcom różnych lokali. Dla formalności dodać należy, że i jemu też niezłe gębę obili, o czym nasz bohater nie chce pamiętać. Nikt mu też tego epizodu nie przypomina, aby nie zraził się do pięknego miasta nad Wisłą. Władze miasta i fani boksera, w dużej części ludzie bezrobotni lub zatrudnieni na skromnych pensyjkach państwowych, liczą, że wraz ze światowej sławy objazdem jąder do miasteczka przyplynie fortuna.

Ale Fortuna urodził się i wychował w Zakopanem. Nigdy nikomu nie przystawiał pistoletu gazowego do łba, ani bilonu za biusthalter nie wsypywał. Skoczył raz a dobrze udawadniając, że Polska może być drugą Japonią. Fortuny na tym nie zrobił, ale przeszedł do historii.

I taka jest różnica między fortuną a gołotą...

Piotr Janaszek

Pomocna dłoń

Czy oślepy nędzarz może być pomocny drugiemu człowiekowi? Powinien pomagać czy też ciągle liczyć na pomoc innych? Odpowiedzi na tak postawione pytania - dalekie od stereotypowych wyobrażeń na temat osoby niepełnosprawnej - katowicki dziennikarz, Zbigniew Figat odnajduje w reportażu radiowym zatytułowanym „Dane współmałżonków”.

Premiera miała miejsce późną jesienią ubiegłego roku na antenie Radia Katowice. Przed kilkoma tygodniami reportaż zdobył drugą nagrodę w ogólnopolskim konkursie „O Złoty Sześciopunkt” ogłoszonym przez Polski Związek Niewidomych.

- Pracowałem nad tym reportażem ponad rok - mówi Zbigniew Figat. *Moich bohaterów odwiedzałem w przytułku dla bezdomnych. Opowiadali o sobie i swoich problemach.*

On jest mężczyzną po sześćdziesiątce a ona dwudziestolatką. Zaopiekował się nią i postanowił pomagać, choć był ocieplonym kloszardem. Ona jest osobą opóźnioną w rozwoju. Zanim trafiła do schroniska wegetowała pod mostami albo w przygodnej ruderze. Bitą i gwałconą przez okrutnych kompanów odnalazła policja i przekazała do przytułku. Niewidomego wzruszył los nieboraczki. Otoczył ją opieką. Stawał się jej potrzebny, ale i ona jemu też mogła się przydać. Wzięli ślub. Są szczęśliwi. Spełniło się jego marzenie - pokazał dziewczynie lepszy świat, a może swoje alter ego?

Laureat jest znanym dziennikarzem. Przez wiele lat pracował w katowickiej rozgłośni Polskiego Radia, a potem w redakcji popularnego tygodnika „Panorama”. Wciąż pisze dla czasopism m.in. „Dziennika Zachodniego”, „Super Ekspresu” i „Nowego Detektywa”.

Od trzech lat prowadzi własne STUDIO „FI” - prywatną, jednoosobową agencję radiowo-telewizyjną. Owo „fi” w nazwie firmy to nie tylko pierwsze litery nazwiska twórcy, ale także znak firmowy. Jest fonetycznym zapisem greckiej litery, w naukach ścisłych oznaczającej przekrój. Jako znak firmowy symbolizuje specialité de la maison Figata. Jego twórczość cechuje bowiem przekrojowość w ujmowaniu opisywanych zjawisk i zagadnień.

Honoraria i nagrody pieniężne przeznacza na inwestycje. Zgromadził sprzęt komputerowy oraz nowoczesne urządzenia służące do przetwarzania dźwięku, obrazu i druku. Przed kilkoma tygodniami spłacił ostatnią ratę. Swoje mieszkanie zamienił w laboratorium.

- *Nareszcie we własnym domu* - podkreśla.

Z natury niezależny, „notorycznie i dozgonnie bezpartyjny”, samotnie buszujący w dziennikarskich nieużytkach - zawsze marzył o własnym warsztacie.

niewidomego

Red. Zbigniew Figat jest laureatem licznych ogólnopolskich konkursów na słuchowisko radiowe oraz na reportaże dla radia i prasy. Ostatnio został nagrodzony w roku 1995 za słuchowisko „Pole 13”. Była to opowieść o cmentarnym kwartale, na którym są grzebani ludzie bezdomni. Autor podjął próbę odnalezienia ich tożsamości. Jego imponujący dorobek w dziedzinie reportażu prasowego znalazł się w publikacjach pokonkursowych wydawanych przez różne czasopisma, organizacje i stowarzyszenia.

Sporo uwagi poświęca tematyce kryminalnej. Interesują go strefy biedy i cierpienia. Prezentuje bezdomnych, inwalidów, przestępców oraz ich ofiary. W przesłaniu reportażu nagrodzonego „Sześciopunktem” autor udowodnił, że człowiek pozbawiony wzroku, podobnie jak każdy inny, ma takie samo prawo do tego, aby pomagać bliźniemu. W roli istoty skazanej wyłącznie na pomoc, niewidomy nie czuje się dobrze. Buntuje się przeciw takiemu stereotypowi i szuka okazji do wyzwolenia ze zbyt ciasnego emploi. Przywilej podawania pomocnej dłoni przysługuje także jemu.

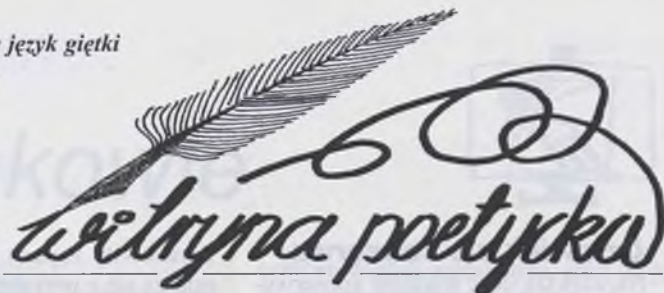
Miejmy nadzieję, że organizatorzy konkursu zadbają również o to, aby nagrodzone dzieła znalazły się w zbiorach Biblioteki Centralnej PZN, a zapisane w wersjach dźwiękowej lub brajlowskiej mogły dotrzeć do wszystkich polskich niewidomych.

Wręczenie „Złotych Sześciopunktów” rozpoczęło cykl imprez związanych z 50-leciem zjednoczenia ruchu niewidomych w Polsce. Konkurs jest wyrazem środowiskowego poparcia dla uspołecznienia problematyki osób z dysfunkcjami wzroku. Mobilizuje i zachęca. Podobne powinni organizować działacze innych stowarzyszeń osób niepełnosprawnych.

- *Dzięki tym dziennikarzom i publikacjom ludzie będą chcieli i umieli pomagać osobom niepełnosprawnym, zainteresują się ich problemami - powiedział Józef Mendruń z PZN.*

Henryk Szczepański

„Chodzi mi o to, aby język giętki
powiedział wszystko,
co pomyśli głowa”



*Dłgie, zimowe wieczory już za nami.
Ale w Witrynie jeszcze melancholijnie
i refleksyjnie. Dłgie zmierzchy sprzy-
jały rozmyślaniom nad istotą życia,
poszukiwaniom i odnajdywaniu
własnych wartości.*

Wróć

Szukałam swojej Muzy
w pejzażu malowanym
chatami starymi
w rynku

Idąc
po śladach męki
Twej Panie
na kalwaryjskich drózkach
szukałam

W ciszy świątyni
błagałam pokornie
– wróć do mnie
Muzo
– wróć do mnie

Pozbieraj moje myśli
tułacze
usuń spod nóg
kłody

Albo znokautuj mnie
brutalnie

Odnaleźć się muszę

Honorata Sordyl

Przygotowany

Skarany za istnienie
Szukam miłości
– już zrezygnowany –
czas odbiera
oczekiwania jeszcze
daru Boga z człowiekiem
ucieczka rozmów
nowego rozdziału
zamknięty własnym
kluczem
ciepło omija daleko
jeszcze czekam
przygotowany na
przypadek

Bogusław Miazga

★ ★ ★

kapie kapie czas
jak воск świecy
Twój czas i mój
wolno wolno się
wypala
spływa воск jak ból
płomień większy
coraz większy
pnie się ciągle wzwyż
im gorętszy tym jaśniejszy
czas płonie
jak krzyż...

★ ★ ★

nabrałem sił
DZIĘKI TOBIE
żyję teraz i rodzę jak drzewo
konarami chwytam Ciebie
MOJE SŁOŃCE
korzeniami wnikiem w Ciebie
W MOJĄ ZIEMIĘ

żyję teraz kwitnę
OWOCUJĘ
silny jestem Tobą
MOIM ŻYCIEM
gdy czas Ziemi
TAK TRUDNY ZAWIŁY
w Tobie sens znalazłem
SZCZĘŚCIE SVOJE...

★ ★ ★

zakończyłem dzień
migotaniem nieba
na ekranie telewizyjnym
obietnicami polityków
oskarżaniem się wzajemnym
mówców
ruinami życia obok
samochodu – pułapki
zakończyłem dzień
okruch mojego szczęścia
kropla Twego blasku
spływającego z Krzyża...

Wiesław Mikulski

O jedzonku

Człowiek nie konserwa

Największa ilość środków konserwujących zawarta jest w artykułach lubianych i przeznaczonych dla dzieci. Jest to zupełnie niezrozumiałe, lecz niestety prawdziwe. Dodaje się je do soków, lizaków, ciastek, napojów gazowanych i szynki.

W nadzieniach owocowych ciast, czekoladach, galaretkach, również kwaszonej kapuście, majonezie, sosach, piwie, winie, a nawet w kremach kosmetycznych używa się kwasu sorbowego. Jest to związek chemiczny zapobiegający powstawaniu drożdży i pleśni.

Producenci muszą ściśle przestrzegać określonych dawek, aby nie dopuścić do rozwoju mikroorganizmów – gdy konserwantów za mało, ani nie spowodować metalicznego posmaku – gdy będzie go za dużo.

Różne kraje różnie reagują na konserwanty. To, co jest dobre w Wielkiej Brytanii, zupełnie jest zakazane w Niemczech, a w Polsce wolno stosować w niewielkich ilościach. Tak się dzieje np. z polifosforanami. Stosuje się je chętnie, gdyż wpływają na wiązanie wody w mięsie. Producenci mogą więc wyprodukować np. więcej szynki niż kupili mięsa! A przedawkowanie może doprowadzić do poważnych schorzeń – zwłaszcza u dzieci.

Przy przekroczeniu dawki o 0,3 proc. w niektórych artykułach spożywczych można wyczuć metaliczny lub mydlany posmak (zwłaszcza w wędlinach). W organizmie może dojść do zachwiania gospodarki wapniowej. Efektem końcowym może być np. osteoporoza (łamliwość kości) u kobiet lub alergią.

Grill na cenzurowanym

Niedawno w dymie, w którym się wędzi mięso, wykryto związek chemiczny (benzopiren) poważnie przyczyniający się do zapadania na raka. Związek ten jest jednym z produktów spalania substancji pochodzenia organicznego. Pojawia się również w czasie smażenia potraw w temperaturze powyżej 180°C. Wszelkie mięsa smażone i pieczone na wolnym ogniu czy na grillu są po prostu bardzo szkodliwe! Krople tłuszczu opadają na ogień i z powrotem osadzają się na mięsie leżącym na ruszcie, ale niestety zawierają już wspomniany benzopiren.

Warto o tym pamiętać szczególnie w okresie wakacyjnym, gdy obok namiotów czy domków campingowych, dosłownie co krok, dymią rozpanoszone grille.

Smakowity zapach pieczonej kiełbaski miesza się z przysmażanymi mięsiami. Posiłek to ciężkostrawny i niezdrowy, ale jakże smaczny! Tylko niewielu potrafi się oprzeć tej pokusie.

Dieta Polaków niestety generalnie jest nieodpowiednia. Musimy jeszcze bardzo dużo nawyków żywieniowych zmienić, by móc znaleźć się w nowoczesnej Europie nie w roli dalekiego kuzyna – opasłego i niezdrowego, lecz atrakcyjnego krewnego – rzutkiego, sprawnego intelektualnie i fizycznie.

Jedzcie dorsze...

Coraz bardziej popularna dieta wegetariańska, tak bardzo polecana przez dietetyków, wcale nie jest tak rewelacyjna, jak należałoby się spodziewać. Przynajmniej tak sądzą autorzy artykułu o wyższości ryb nad warzywami, zamieszczonego w czasopiśmie „Lancet”. Są nimi specjaliści włoscy z Uniwersytetu w Padwie, którzy przeprowadzili wśród mieszkańców Tanzanii badania związane ze spożyciem ryb morskich. Stwierdzili oni absolutnie jednoznacznie, iż spożycie dużych ilości ryb skutecznie chroni przed chorobą wieńcową i zawałem serca. Badani również mieszkańcy innych rejonów, odżywiający się generalnie warzywami i owocami mieli zdecydowanie wyższy poziom cholesterolu i cukru we krwi niż testowani Tanzańczycy.

Natomiast całkowicie „na indeksie” znalazły się mięsiva i wszelkie tłuszcze pochodzenia zwierzęcego.

Ryzyko przedwczesnego zgonu na zawał, chorobę nowotworową itd. zwiększa się wprost proporcjonalnie do ilości zjadanych produktów pochodzenia zwierzęcego.

Na ochronną rolę ryb morskich epidemiolodzy zwrócili uwagę już przed laty, podczas badań Eskimosów w Grenlandii, wśród których choroby serca są niezwykle rzadkie!

Rybka dobra na wszystko

W początkach listopada ub.r. w Barcelonie pod hasłem „Tłuszcze życia” rozpoczęły się obrady międzynarodowej konferencji poświęconej roli tłuszczów w zapobieganiu i leczeniu chorób. „Tłuszczami życia” są wg naukowców wielonienasycone kwasy tłuszczowe, których głównym źródłem są właśnie ryby i tłuszcze ryb. Najlepiej spożywać ryby morskie, jak makrele, halibuty, sardynki czy

łososie i to trzy razy w tygodniu (200-300 g jedna porcja!). Dieta bogata w warzywa, owoce, a przede wszystkim ryby jest najbardziej korzystna w profilaktyce wspomnianych chorób układu krążenia, w tym głównie niedokrwiennej choroby serca. Wielonienasycone kwasy tłuszczowe, które nie mogą być wytwarzane w organizmie, obniżają ryzyko zawału serca poprzez znaczące obniżenie poziomu cholesterolu oraz trójglicerydów – odpowiedzialnych za zwężenie naczyń zaopatrujących w krew mięsień serca. Wystarczy spożywać 4gramy tłuszczu rybnego na dzień, by stężenie trójglicerydów we krwi spadło o 19 proc., znacznie zmniejszając ryzyko zgonu. Tłuszcze pochodzące z ryb morskich mają istotną rolę również w profilaktyce i leczeniu takich chorób, jak udary mózgu, nadciśnienie tętnicze, arytmia serca. Przydatne mogą być w walce z reumatoidalnym zapaleniem stawów, nowotworami (m.in. piersi, jelit i prostaty), a nawet z demencją i dysleksją.

Kto nie lubi ryb, winien stosować suplementację tłuszczu rybnego w kapsułkach. Niestety, adio golonko, szaszłyczku etc. Zamiast pieczeni w smakowitym sosie – rybka!

Słodkie życie

Dietetycy London's Kings College po przebadaniu testowej 140-osobowej grupy dzieci w wieku 11-13 lat doszli do zaskakujących wniosków.

Otóż wcale nie jest regułą, iż dzieci „opychające się” słodyczami są grubsze od rówieśników, którym rodzice zabraniają objadania się słodyczami. Podobno bardzo często są wręcz szczuplejsze i wcale nie są bardziej podatne na choroby! Po prostu dzieci, które mają apetyt, stosują urozmaiconą dietę i na słodyczach nie poprzestają. Same słodycze nie są więc niebezpieczne. Potwierdzają te rewelacje „Times” i agencja Reutersa, przytaczając raport z badań na ten temat opublikowany przez Social Affairs Unit w Wielkiej Brytanii. Uczni brytyjscy twierdzą, że dzieci jedzące słodycze w końcowym efekcie zjadają mniej tłuszczu, który jak wiadomo jest największym zagrożeniem dla zdrowia, powoduje także otyłość. Jest to rewolucja w dotychczasowych sądach.

Ale dopóki nie zostaną opublikowane wyniki szerszych badań, proponujemy, by nie mówić jeszcze o tych rewelacjach naszym dzieciom.

SZPERACZ

Maryniści w Krakowie

Prawie sześćset kilometrów od morza, w restauracji hotelu POLONIA, zarządzający nim współwłaściciele państwo Urszula i Stanisław Komusińscy próbują odzyskać dawną, przedwojenną renomę. Jednym ze sposobów było otwarcie 7 lutego br. Galerii SUMA w tejże restauracji. Ponieważ Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych skojarzyła już swoje działania z malarzami i Stowarzyszeniem Marynistów Polskich oraz ich szefem w krakowskim oddziale Janem Stopczyńskim, to właśnie plastyczna twórczość marynistów zagościła na ścianach restauracji podczas uroczystego otwarcia Galerii. Jan Stopczyński ciekawie mówił o morzu i historii Polski okresu II Rzeczypospolitej, a zwłaszcza o Eugeniuszu Kwiatkowskim, którego córka Anna Kwiatkowska-Puszek zaszczyliła swą obecnością krakowską fetę. Poświęcenia Galerii dokonał ksiądz prałat Jerzy Bryła, duszpasterz artystów w Krakowie, który już czterdzieści lat oddał także posłudze



osobom niepełnosprawnym, jako że jest absolwentem pedagogiki specjalnej. O artystach zaś powiedział: „Malują prawdę, nie malują na gust ludzki, ale to, co odczuli, a to przede wszystkim przetrwa w sztuce. Pobłogosławię to miejsce, aby było miejscem, gdzie będzie promieniowała Boża dobroć, piękno i Boża prawda”.

I tak to, niemalże u podnóża Tatr, rozbrzmiewały żeglarskie pieśni – „shanties” oraz smakowano rybne przysmaki specjalnie przygotowane na tę okazję przez szefa kuchni!

Miejmy nadzieję, że budynek, na którym widniał kiedyś największy w Polsce neon reklamowy: KORZYSTAJCIE Z USŁUG KOLEI RADZIECKICH i sam przybytek, który się w nim mieścił, cieszący się jak najgorszą sławą, stanie się już niebawem domem gościnnym także dla niepełnosprawnych, tak jak stała się Galeria SUMA.

Tekst i foto: Greg

WSCHOWA

Rośnie liczba W TZ

Spółdzielnia „Jedność” we Wschowie wpisała się na listę zakładów pracy chronionej, które prowadzą Warsztaty Terapii Zajęciowej. Jego oficjalne otwarcie – którego dokonali prezes Spółdzielni Maria Makowiecka i burmistrz Wschowy Leon Żukowski – miało miejsce 25 stycznia br. Uczestniczyło w nim liczne grono gości z przedstawicielami m.in. Biura Pełnomocnika, PFRON, KIG-R, „Wielspinu”, leszczyńskiego WUP i WOZiRON.

W zajęciach warsztatowych udział bierze 18. uczestników, aczkolwiek potrzeby

w tym zakresie są znacznie większe. „Jedność” dysponuje nawet odpowiednim dla tego celu obiektem, liczy na pomoc finansową PFRON i samorządu lokalnego w jego adaptacji i utrzymaniu.

Goście zapoznali się z dotychczasowymi pracami uczestników W TZ i jego wyposażeniem, mieli też możliwość zwiedzić działy produkcyjne Spółdzielni. Największe zainteresowanie wzbudziła linia do produkcji suszu ziemniaczanego i znanych chrupek – „Cricków”, nagrodzonych m.in. na Targach POLAGRA.

Tekst i foto: WAR



Fragment linii do produkcji „Cricków”



Szesnasta edycja „Srebrnej

O wynikach sportowych i osiągnięciach – m.in. w Atlancie – „naszych” ciężarowców („naszych”, tzn. będących osobami niepełnosprawnymi) pisaliśmy już na łamach „NS” wielokrotnie. Ich światowy poziom został po raz kolejny potwierdzony na już 16. edycji zawodów o „Srebrną Sztangę”. Odbyły się one we Wrocławiu, w terminie 6-7 grudnia ub. roku.

Ich głównymi organizatorami i sponsorami były: Elektromechaniczna SI ELWAT z Wrocławia, wrocławski „Start” i firma OLYMP z Obornik Śląskich.

W zawodach startowało czterdziestu zawodników, w tym – zaproszona przez **Jerzego Myslakowskiego**, trenera kadry – spora grupka ciężarowej młodzieży. Służyło to zbudowaniu



Najlepsi w poszczególnych kategoriach wagowych

szerokiej kadry, która będzie objęta przygotowaniem do Paraolimpiady „Sydney 2000”.

Zdaniem naszego najlepszego zawodnika i „weterana sztangi” – **Ryszarda Tomaszewskiego**, młodzież ta jest bardzo obiecująca. Wyróżnił wśród nich m.in. **Andrzeja Owczarka**, **Dominika Bieńka**, **Mariusza Tomczyka** i **Marcina Zasiadczyka**.

Mistrz nie ukrywa swego zamiaru wystartowania w Sydney. *To dla mnie dość intrygująca sprawa – powiedział – bo gdybym dotrwał, byłaby to moja szósta Paraolimpiada.*

W Atlancie pięciokrotnym uczestnictwem w igrzyskach legitymowało się jeszcze dwóch polskich zawodników, w skali świata nie ma jednak ciężarowca, który posiadałby „choćby” szesnastoletni



Lata startów nie przytłumiły R. Tomaszewskiemu umiejętności radości

Sportowcy w Belwederze

Miła uroczystość miała miejsce 16 grudnia ub. roku w Belwederze, gdzie przyjętych zostało 33. sportowców niepełnosprawnych, którzy uczestniczyli w Igrzyskach Paraolimpijskich ATLANTA '96.

Wśród przedstawicieli władz znaleźli się m.in. żona Prezydenta RP – **Jolanta Kwaśniewska**, **Barbara Labuda** – minister w Kancelarii Prezydenta, minister **Stefan Paszczyk** – szef UKFiS.

Nie zabrakło też oczywiście posła **Janusza Jurka** – przewodniczącego Koła Sportu Niepełnosprawnych, **Romana Sroczyńskiego** – prezesa Zarządu PFRON oraz przedstawicieli wszystkich organizacji

zajmujących się sportem osób niepełnosprawnych, w tym Związku „Start”, organizacji „Sprawni Razem” i „Olimpiad Specjalnych”.

Sportowcy otrzymali nagrody za wyniki osiągnięte podczas Paraolimpiady (odznaczenia otrzymali przede wszystkim, wraz ze sportowcami w pełni sprawnymi), natomiast ich trenerzy zostali odznaczeni Krzyżami Zasługi.

Wśród nich znaleźli się: **Zygmunt Góra** (Koszalin, trener lekkiej atletyki), **Aleksander Poplawski** (Łódź, trener siatkówki), **Mirosław Jakubczyk** (Katowice, trener pływania), **Jan Chryczuk**



Część grupy nagrodzonych sportowców, w których imieniu podziękowania złożył Mirosław Piesak

Sztangi"

staż olimpijski. Udział R. Tomaszewskiego w Sydney byłby zatem wyczynem nie lada.

W zawodach o „Srebrną Sztangę” zwyciężyli w poszczególnych kategoriach wagowych:

– do 48 kg	Edmund Klimek, Wrocław
– do 52 kg	Andrzej Greń, Zielona Góra
– do 56 kg	Mariusz Tomczyk, Wrocław
– do 60 kg	Krzysztof Owsiany, Opole
– do 67,5 kg	Robert Studziźba, Katowice
– do 75 kg	Andrzej Ofczyński, Bydgoszcz
– do 82,5 kg	Jan Sala, Bydgoszcz
– do 90 kg	Ryszard Tomaszewski, Wrocław
– do 100 kg	Grzegorz Janusz, Wrocław
– + 100 kg	Władimir Buben, Białoruś

Klasyfikację „open” w kategorii do 67,5 kg wygrał Krzysztof Owsiany, a do wagi + 100 kg – oczywiście Ryszard Tomaszewski, mimo, iż startowali ciężsi od niego zawodnicy.

WAR

(Wrocław, trener pływania) – Brązowe Krzyże Zasługi oraz **Maciej Skupniewski** (Warszawa, Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych) – Złoty Krzyż Zasługi.

IKa



Trener M. Skupniewski ze Złotym Krzyżem

Obchody na sportowo

Jeszcze na przełomie listopada i grudnia ub. roku Klub Sportowy Niepełnosprawnych „Start” z Grudziądza, pod wodzą prezesa **Krystyny Grabowskiej**, zorganizował już czwartą, tradycyjną Ogólnopolską Imprezę Sportowo-Kulturalną w ramach „Światowego Dnia Poświęconego Osobom Niepełnosprawnym”.



172. dorosłych uczestników z 15 miast i ośrodków brało udział m.in. w zawodach w strzelaniu z broni pneumatycznej (zwyciężyła drużyna ze Szczecina przed Grudziądem i Elblągiem)

W programie artystycznym wystąpił zespół wokально-instrumentalny ze Szkoły Podstawowej nr 20 oraz zespół folklorystyczny „Zefirki” (dzieci niepełnosprawne).

W pokazach sportowych wystąpili szermierze na wózkach z Integracyjnego Klubu Sportowego AWF z Warszawy.

W tej bardzo potrzebnej imprezie regionalnej z roku na rok wzrasta ilość uczestników, jest też wzbogacana o szereg imprez towarzyszących.

IKa



i w tenisie stołowym (zawody indywidualne, deble, miksty).

Dzieci i młodzież brały udział w konkurencjach sportowo-rekreacyjnych przygotowanych przez Ośrodek Rehabilitacji Dzieci Specjalnej Troski.

Wszyscy zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe i puchary ufundowane przez PFRON, Urzędy Wojewódzki i Miejski oraz sponsorów.

P.S. Zgodnie z wiedzą organizatorów tej imprezy „Światowy Dzień Poświęcony Osobom Niepełnosprawnym” ONZ ustaliła na 3 grudnia. Nasza Redakcja zna jeszcze dwa inne terminy (marcowe), które mają być obchodzone jako „Światowy Dzień Inwalidy”. Kto ma rację? Jeśli któryś z naszych Czytelników posiada źródłową informację na temat tych terminów, prosimy o jej przekazanie.

Serwis foto str. 26-27 – Krzysztof Głombowicz



Jeszcze słysząc tętent i rżenie koni...

Kamera „poszła”. Ruch, zgiełk, radosny gwar na Rynku. Konie parskają, nerwowo przebiegają kopytami. Już chcą pędzić, już się niecierpliwiają. „Czarny” wyprzedza komendę „Ducha” i sam daje sygnał rozpoczęcia imprezy. Zwykle posłuszny i dobrze ułożony, teraz wysoko dźwiga łeb i powiewając rozwidrzoną grzywą głośno rży, ukazując rząd pięknych zębów w szerokim końskim uśmiechu. Tylko jego słysząc przez moment na całym Rynku!



Tak oto rozpoczęła się piękna impreza Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Toruniu, w której wzięła udział Fundacja Ducha na Rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych. W sposób zgoła niebanalny, by nie rzec ekstraordinaryjny (jak mawia prezes Fundacji – Stanisław Duszyński), Baśka, Ketling, Zagłoba, Azja, Pan Wołodyjowski – czyli ludzie Fundacji –



stępa, w galopie i klusem przemieszczają się po Toruniu, budząc wszędzie radość i przychyłność. Zebrali 2521 zł i 92 grosze! Dla chorych dzieci, by mogły być sprawne, by mogły żyć.

Tak łatwo popaść tu w cikliwy ton, ale w akcji popierającej ideę Jurka Owsiaaka wielokrotnie i bardzo wielu się zdarzyła nagła chrypka, zamglone oczy. Nie wstydzmy się tych wzruszeń. One budują naszą wrażliwość i potrzebę dawania. Serca, miłości, dobroci i przyjaźni. Ale nie tylko. Wszystko inne wymaga niestety ogromnych nakładów pieniężnych. Bez powszechnego wsparcia chore dzieciaki nie miałyby szans na normalne dzieciństwo.

Ludzie „od Ducha” sami są taką wielką orkiestrą przez cały boży rok prowadząc zajęcia hipoterapeutyczne dla niepełnosprawnych dzieci, a w sezonie wspinaczki na skałkach, spływy kajakowe i obozy nad jeziorami. Wiedzą, co znaczy niepełnosprawność. Pomagają innym z potrzeby i serca, i ducha. Czują i rozumieją, na czym w praktyce i na co dzień polega fenomen grania w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy.

Iwona Kucharska
fot. Fundacja „Ducha”



– Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej
Redaktor Naczelny: **Ryszard Rzebko**. Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3
tel. 032. 596-221..5, tel. kom. 0601. 414-460, tel./fax 032. 587-789. Numer zamknięto: 17.02.1997 r.
Redakcja techniczna i przygotowanie poligraficzne: Agencja INA-PRESS Katowice. Druk: GREG, Gliwice, ul. Zygmuntońska 84.
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.



PREZYDIUM I RADA

Programy, inicjatywy, nowe zespoły

W Warszawie 23 stycznia br. miało miejsce posiedzenie Prezydium Rady KIG-R, natomiast posiedzenie Rady w pełnym składzie odbyło się tamże 19 lutego br.

Prezydium wysłuchało informacji posła Leona Greli, który jest przewodniczącym zespołu opracowującego projekt badań nad zgłoszonym przez KIG-R „Programem poprawy warunków pracy w zakładach pracy chronionej”. Izba otrzymała na realizację tego programu środki finansowe od PFRON. Obejmuje on następujące zadania:

1. Analizę warunków pracy w funkcjonujących w Polsce zakładach pracy chronionej.
2. Identyfikację obszarów zagrożeń wg ich rodzajów i częstotliwości występowania w zakładach pracy chronionej, w układzie branżowym.
3. Analizę norm i przepisów prawnych określających warunki pracy osób niepełnosprawnych.
4. Przedstawienie programu działań mających na celu poprawę warunków pracy w zakładach pracy chronionej.
5. Opracowanie projektu monitoringu warunków pracy w zakładach pracy chronionej.

W dyskusji sformułowano cele i problem badań, sytuując go w kontekście właściwego rozumienia ZPCh, tzn. takiego zakładu, który spełniałby właściwe kryteria pod względem technologicznym, rehabilitacyjnym, a także socjalnym. ZPCh nie może być traktowany jedynie jako instrument do korzystania z ulg przez niektórych pracodawców.

Powołano zespół, który będzie współpracował w zakresie realizacji wspomnianego projektu z posłem L. Grełą, w skład którego weszli:

Andrzej Pałka, Henryk Wójcik oraz Wojciech Sroczyński.

Następnie członkowie Prezydium dyskutowali o liście prezesa PFRON, skierowanym do prezesa J. H. Modrzejewskiego, w którym ustosunkowuje się on do propozycji współpracy z KIG-R w zakresie określonych inicjatyw, zgłoszonych przez Izbę. Postanowiono powierzyć przygotowanie szczegółowych propozycji owych inicjatyw, jak następuje:

- organizacja międzynarodowych konferencji i seminariów – W. Sroczyński,
- organizacja misji gospodarczych, targów zagranicznych, szkoleń kadry kierowniczej ZPCh w ramach utrzymania miejsc pracy – H. Wójcik, M. Leszczyński,
- opracowanie regulaminu konkursu na najlepsze ZPCh w dziedzinie rehabilitacji osób niepełnosprawnych i wniosku o jego dofinansowanie – A. Pałka,
- zainspirowanie i zorganizowanie branżowych, regionalnych sieci dystrybucji towarów wytwarzanych przez ZPCh, wraz z koncepcją finansowego wsparcia – A. Barczyński, J. Modrzejewski,

NOWI CZŁONKOWIE

W szeregach członków KIG-R przyjęto następujące nowe firmy i instytucje:

- „Barter Service” Sp. z o.o., Lubieszyn,
- Zakład Obróbki Marmuru „Jabo Marmi”, Dębica
- PPH ASO „Toyota”, M. Romanowski, Radom
- Urząd Gminy Klucze
- Polsko-Amerykańskie PPH KOSS, Nadarzyn
- Odzieżowa SI, Ryki

– „fundusz szybkiego wspierania ZPCh” – W. Sobczak.

Posiedzenie Rady KIG-R rozpoczął J. H. Modrzejewski referując szczegółowo dotychczasowy przebieg prac nad nowelizacją ustawy o rehabilitacji, w kontekście stanowiska KRAZON z 18.02.1997, które przedstawiamy poniżej. Szczególne zaniepokojenie członków wywołała informacja, że rząd i Komisja Polityki Społecznej Sejmu pragną zakończyć pracę nad nową ustawą jeszcze do końca lutego br. Ten nagły pośpiech nie znalazł uzasadnienia w oczach członków Rady. Określiwszy zagrożenia, jakie niosą dla osób niepełnosprawnych aktywnych zawodowo niektóre zapisy projektowanej ustawy, postanowiono powołać swoisty „zespół antykryzysowy”, w skład którego weszli wszyscy członkowie Prezydium oraz Włodzimierz Szalbierz i Wiesław Hajac.

Sporo też uwagi poświęcono propozycji, która napłynęła z Katowic – powołania tamże terenowego oddziału Izby. Po długiej dyskusji uznano, że koniecznym jest opracowanie określonych zakresów działalności takich oddziałów, struktury terenowej i sposobu ich finansowania. Materiały te ma przygotować Biuro Izby i przedstawić je zespołowi w składzie: M. Makowiecka, H. Wójcik, J. Modrzejewski, W. Hajac, W. Szalbierz, A. Pałka.

Jako przedstawiciela KIG-R do Komisji Konsultacyjnej przy Pełnomocniku jednogłośnie wybrano Andrzeja Pałkę.

Ustalono, że stanowisko obserwatora, które posiada KIG-R w Radzie Nadzorczej PFRON będzie miało charakter rotacyjny, aktualnie do wakacji w roli tej występować będzie Henryk Wójcik.

Przedstawicielem KIG-R do współpracy z Krajową Izbą Gospodarczą będzie Maria Makowiecka.

Na wakujące stanowisko sekretarza Izby wybrano Jana Tomczaka.

KRAZON alarmuje

Przedstawiciele Krajowej Rady Zatrudniania Osób Niepełnosprawnych (KRAZON) odbyli 18 lutego br. spotkanie w Warszawie, na którym wyrażono rosnące zaniepokojenie środowiska dotychczasowym trybem

prac nad nową ustawą o rehabilitacji. Wyrazem tego niepokoju jest pismo – apel skierowany na ręce posła Janusz Jurka, przewodniczącego Podkomisji Nadzwyczajnej.

Warszawa, dnia 18 lutego 1997 r.

Pan Poseł
Janusz Jurek
Przewodniczący Podkomisji Nadzwyczajnej
ds. Rozpatrzenia Rządowego Projektu Ustawy o rehabilitacji
zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych

Przedstawiciele związków zawodowych, organizacji samorządu gospodarczego i organizacji pracodawców skupieni w Krajowej Radzie Zatrudniania Osób Niepełnosprawnych powołanej przez Kongres Zakładów Pracy Chronionej, stwierdzają, że dotychczasowe prace nad ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych przebiegają w rażącej sprzeczności z deklarowanym stanowiskiem przedstawicieli Sejmu i administracji rządowej, wyrażonym w czasie obrad Kongresu ZPCh w dniu 3.06.1996 r.

Kongres ten zwołany został w wyniku niepokoju i protestów środowiska, którego wyrazem m.in. było pogotowie strajkowe w zakładach pracy chronionej, na skutek złożenia przez Rząd w Sejmie projektu Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Decyzją Ministra Pracy i Polityki Socjalnej – Pełnomocnika ds. Zabezpieczenia Społecznego powołany został Zespół Konsultacyjny złożony z przedstawicieli całego środowiska osób niepełnosprawnych i ekspertów. Wspólne stanowisko tego Zespołu również nie jest uwzględnione w obecnych pracach Podkomisji Sejmowej.

Konsekwencją tej sytuacji będzie uchwalenie ustawy sprzecznej z interesem środowiska osób niepełnosprawnych, a także pomijającej zalecenia Konwencji Nr 159 i 168 Międzynarodowej Organizacji Pracy dot. spraw zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

W związku z powyższym Krajowa Rada Zatrudniania Osób Niepełnosprawnych domaga się zwołania w trybie pilnym spotkania z Prezydium Komisji Polityki Społecznej oraz Ministrem Pracy i Polityki Socjalnej w celu wypracowania form rzeczywistego uwzględnienia postulatów środowiska.

Do czasu proponowanego spotkania nie widzimy możliwości udziału naszych przedstawicieli w pracach Podkomisji Sejmowej.

W związku z powyższym wnioskujemy o zawieszenie prac Podkomisji do czasu zwołania ww. spotkania.

Z poważaniem

1. Jerzy Modrzejewski – Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna
2. Jerzy Szreter – Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych
3. Narcyz Janas – Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych
4. Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska – Fundacja Ochrony Zdrowia Inwalidów
5. Bogdan Pawlicki – NSZZ „Solidarność”
6. Zbigniew Radzicki – Federacja Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielczości Inwalidów
7. Stanisław Barcz – Federacja Spółdzielczych Związków Zawodowych.

Do wiadomości:

1. Marszałek Sejmu RP Józef Zych
2. Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej – Bogdan Krysiwicz
3. Prezes Rady Ministrów – Włodzimierz Cimoszewicz
4. Minister Pracy i Polityki Socjalnej – Tadeusz Zieliński
5. Posłowie Komisji Polityki Społecznej

Nowe inicjatywy gospodarcze

1. Poszukiwanie inwestorów zagranicznych dla ZPCh

KIG-R we współpracy z Narodowymi Funduszami Inwestycyjnymi poszukuje inwestorów strategicznych dla ZPCh. Część zakładów pracy chronionej, które posiadają zamówienia natomiast brak im kapitału na dalszy rozwój, może starać się o pozyskanie inwestora strategicznego. KIG-R wysłał ankiety w tej sprawie do ponad 200 zakładów pracy chronionej. Ankieta i pismo przewodnie w załączeniu.

2. Zamówienia dla zakładów obróbki drewna

W poszukiwaniu zbytu dla ZPCh KIG-R nawiązał kontakt z firmą w Strasburgu we Francji, która jest największym dostawcą galanterii drewnianej do sieci supermarketów w Europie Zachodniej. 4 marca 1997 r. KIG-R organizuje spotkanie zakładów pracy chronionej, które w swoim profilu produkcji mają wyroby z drewna, w celu zaprezentowania wzorów oraz innych wymagań kupującego.

3. Promocja

KIG-R z udziałem przedstawiciela PFRON i firmy SWED-POLEXI organizuje wyjazd handlowo-techniczny do Szwecji, który ma na celu przeprowadzenie wstępnych rozmów na temat zorganizowania Biura Promocji ZPCh w Helsingborgu, którego zadaniem będzie promocja towarów ZPCh na rynku skandynawskim. PFRON doceniając znaczenie tej promocji uchwalił dofinansowanie ze swoich środków na wspieranie promocji produktów zakładów pracy chronionej.

4. Kooperacja

KIG-R podtrzymuje kontakty z *General Motors* i *Delphi Automotive Systems* w sprawie współpracy zakładów pracy chronionej z branżą motoryzacyjną.

5. Integracja branżowa

W dniu 18 lutego br. w siedzibie KIG-R w Warszawie odbyło się spotkanie integracyjne zakładów pracy chronionej branży cukierniczej, połączone ze szkoleniem prowadzonym przez specjalistów od integracji produkcyjnej, kapitałowej i organizacyjnej. Udział w nim wzięli przedstawiciele następujących zakładów: „Rusałka” ŁSC – Łódź, Zakład Piekarniczo-Cukierniczy R. Tomczyk – Białystok, „Pokój” SI – Bielsko-Biała, „Ajlen” ZPC – Częstochowa, „Wolność” SI – Elbląg, „Jedność” SI – Grójec, A.J.J. Bantkiewicz S.C. – Kielce, „Zajda” Wyroby Cukiernicze – Konstantynów Łódzki, „Nowość” SP – Parczew, „Bahia” ZPC – Poznań, „Mieszko” ZPC – Racibórz, „Roksana” CSI – Strzyżów, „Bomilla” PPHU – Włocławek, „Flisanka” ZPC – Radziejowice, „Majami” – Bełchatów. Uczestnicy postanowili spotkać się ponownie w kwietniu. Część zakładów zdecydowała o założeniu spółki prawa handlowego, która zajmie się rozpracowaniem problemów zbytu ich wyrobów.

Zaproszenie do udziału w Targach

KIG-R i WIELSPIN mają zaszczyt zaprosić do Poznania na następujące imprezy targowe;

WIOSNA '97 04-07.03.97 cena najmu powierzchni 80 USD za jeden metr kwadratowy wg średniego kursu w NBP z dnia 30.09.96.

SALMED '97 18-21.03.97 cena najmu powierzchni 89 USD za jeden metr kwadratowy wg średniego kursu w NBP z dnia 18.11.96.

DOMEXPO '97 18-21.03.97 cena najmu powierzchni 80 USD za jeden metr kwadratowy wg średniego kursu w NBP z dnia 02.12.96.

MEBLE '97 19-23.05.97 cena najmu powierzchni 84 USD za jeden metr kwadratowy wg średniego kursu w NBP z dnia 08.01.97.

Samolotem do Lourdes

Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna oraz Duszpasterstwo Pielgrzymkowe XX Palotynów z siedzibą w Warszawie, przy ulicy Skaryszewskiej 12 organizują samolotową pielgrzymkę niepełnosprawnych do Lourdes, w terminie 25.05.-01.06.1997 r. W programie m.in. zwiedzanie Sanktuarium w Lourdes, udział we Mszy Św. Międzynarodowej, zwiedzanie grot Betharaam, wyjazd nad Ocean Atlantycki i w Pireneje.

Cena pielgrzymki 750 USD (wpłata wyłącznie w złotych polskich). Opłatę oraz wpisowe (w wysokości 100 zł) należy przelać na rzecz Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej na konto: I O/BIG SA Warszawa 11601029-59037001 z zaznaczeniem: **Pielgrzymka do Lourdes**. Zgłoszenie chęci uczestnictwa i wpłat wpisowego do **15 marca br.**

Chętnych zaprasza i bliższych informacji udziela KIG-R, ul. Gałęczyńskiego 4, tel. 022. 8261-261 do 9 w. 182, 191, 192, 203, 229; tel./fax 022. 826-30-38.

UWAGA!

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 17 czerwca 1992 r. w sprawie zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych (§ 1 pkt. 10 f wraz z późniejszymi zmianami) istnieje możliwość częściowego lub całkowitego dofinansowania pielgrzymki przez zakład pracy.

Polecamy Państwu usługi, obejmujące kompleksową organizację Waszego stoiska w pawilonie wielobranżowym, a także zabudowę stoisk w pawilonach branżowych, po uprzednim indywidualnym wykupieniu powierzchni Wystawców od MTP.

Stoiska wykonywane są „pod klucz” z uwzględnieniem potrzeb i życzeń Wystawców.

Oferujemy zabudowę stoiska w standardzie podstawowym typu SYMA, od 60 zł/m².

Cena podstawowa stoiska standardowego obejmuje niżej wymienione prace i usługi:

- przygotowanie projektu architektonicznego, elektrycznego oraz graficznego stoiska,
- wykonanie zabudowy i demontaż stoiska,
- położenie zaimpregnowanej wykładziny dywanowej i zabezpieczenie jej folią,

- montaż oświetlenia i gniazd,
- stały dostęp do telefonu,
- możliwość korzystania z sali konferencyjnej, odkurzacza oraz wózka do transportu,
- stały serwis techniczny i obsługę organizacyjną (także bankiet dla wystawców).

Z uwagi na wymogi projektowania, wielkość zamawianego stoiska nie może być mniejsza niż 12 metrów kwadratowych. Dla stałych klientów przewidujemy rabat za zabudowę w wysokości 3%.

Dla stoisk o powierzchni powyżej 30 m² cena 1m² jest negocjowana oddzielnie.

Wszystkie ww. Targi objęte są Programem Wspierania Promocji Produktów Zakładów Pracy Chronionej – zgodnie z Uchwałą Nr 29/96 Rady Nadzorczej PFRON z dnia 19.12.1996 r.

Zapraszając Państwa do współpracy z przyjemnością szczegółowych informacji udzieli koleżanka Daniela Nowak tel. 061. 213-236.

Kursy i seminaria

Ośrodek Szkolenia KIG-R rozpoczynając swoją działalność w nowym roku pragnie Państwa poinformować o planowanych szkoleniach. We współpracy ze Stowarzyszeniem Księgowych w Polsce organizujemy kurs dla pracowników działu księgowości przygotowujący do wykonywania obowiązków na stanowisku Głównego Księgowego małej lub średniej firmy, który zorganizowany jest w formie siedmiu 3-dniowych sesji raz w miesiącu, począwszy od 24 marca br. Pełna oferta została wysłana do wszystkich ZPCh w styczniu br., natomiast tych z Państwa, którzy chcieliby skierować jeszcze swoich pracowników na niniejszy kurs prosimy o kontakt telefoniczny z Ośrodkiem Szkolenia KIG-R.

Również w marcu organizujemy seminarium dotyczące aktualnych zmian w Kodeksie Pracy, Ubezpieczeniach Społecznych oraz polityce zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Pragniemy poinformować również o seminarium poświęconym problemom przekształceń własnościowych traktowanych jako element restrukturyzacji spółdzielczych ZPCh, organizowanym w terminie 25-27.02. Problem ten jest w środowisku naszych zakładów oraz w PFRON podnoszony coraz częściej jako istotny czynnik warunkujący możliwość utrzymania miejsc pracy w ZPCh. W związku z bardzo dużym zainteresowaniem tą tematyką istnieje możliwość zorganizowania kolejnego spotkania dla pozostałych zainteresowanych, w najbliższym czasie, o czym poinformujemy.

Również w lutym rozpoczęła się IV edycja Studium „Nowoczesne zarządzanie firmą w gospodarce rynkowej”. Poprzednie trzy edycje cieszyły się ogromnym zainteresowaniem i przygotowały już ok. stuosobową kadrę menadżerską. Wiele ZPCh uczestniczących w poprzednich edycjach skierowało kolejnych pracowników swoich firm na IV edycję. Niekwestionowany wysoki poziom merytoryczny tego Studium powoduje, że jego absolwenci posiadają wiedzę niezbędną do kierowania nowoczesnym przedsiębiorstwem, uczestniczącym w grze rynkowej.

Istotną wiadomością jest przyznanie przez PFRON dofinansowania uczestnictwa osób niepełnosprawnych biorących udział w różnego rodzaju szkoleniach organizowanych przez KIG-R. Tak więc zachęcamy gorąco do kierowania na szkolenia pracowników z orzeczoną grupą inwalidzką. Począwszy od szkolenia kandydatów na Głównych Księgowych będziemy w kolejnych ofertach przedstawiali koszt uczestnictwa osób niepełnosprawnych uwzględniający wspomniane dofinansowanie.

Przedstawiamy Państwu program działalności szkoleniowej na I półrocze br. Wszelkie informacje dotyczące wspomnianych i planowanych szkoleń można uzyskać w biurze KIG-R pod nr tel./fax 022. 826-30-38, 8261-261 wew. 191. Podajemy również nr fax 022. 31-33-30, a od 01.03.97 r. fax 831-33-30 (Martyn Tabakow lub Andrzej Radzicki).

Plan działalności

Styczeń	Ilość dni	Orientacyjny koszt
1. Sprawozdanie roczne 1996-06-09.01.97	4	430-480 zł
2. Techniki negocjacyjne	3	460 zł
3. Problematyka podatkowa w ZPCh	3	400 zł
4. Kodeks pracy – nowe rozporządzenia	2-3	380 zł
Luty		
1. Studium Szkoły Zarządzania: 9 sesji 3-dniowych od lutego do grudnia	27	5.000 zł
2. Zasady i warunki udzielania pomocy ZPCh przez PFRON	1	160 zł
3. Kandydat na Głównego Księgowego	27	4.500 zł
4. Rehabilitacja w prywatnych ZPCh	4	450 zł
Marzec		
1. Marketing	2	450 zł
2. Rola Rad Nadzorczych i Zw. Zawod. w ZPCh	4	380 zł
3. BHP – kurs podstawowy	16	1.500 zł
4. Rachunek kosztów	3	400 zł
Kwiecień		
1. Rehabilitacja w prywatnych ZPCh	4	450 zł
2. Organizowanie profesjonalnej sprzedaży	3	450 zł
3. Kontrakty menadżerskie	1	180 zł
4. Doradca prawno-podatkowo-finansowy	15	2.000 zł
Maj		
1. ISO 9000 dla załogi zakładu	1	2.000 zł
2. Obsługa komputera – podstawy	3	460 zł
3. Zarządzanie logistyczne w przedsiębiorstwie	3	400 zł
4. Marketing II	2	380 zł
Czerwiec		
1. Biznes Plan	3	430 zł
2. Rola banku w działalności ZPCh	3	420 zł
3. Skuteczna sprzedaż produktów i usług	3	460 zł

Podane orientacyjne terminy szkoleń mogą ulec zmianom lub pojawią się nowe tematy, których realizacja przewidziana będzie w ww. miesiącach. Wszelkie oferty szkoleniowe będą wysyłane do zakładów pracy chronionej z odpowiednim wyprzedzeniem.

Z OSTATNIEJ CHWILI

- „Ekonomiczno-prawne skutki waloryzacji udziałów członkowskich w spółdzielniach pracy” to temat jednodniowego seminarium, które odbędzie się 7 marca br. w SI „Elektra” w Warszawie (ul. Przasnyska 6a). Jego celem jest przedstawienie efektów waloryzacji udziałów oraz sposobów rozwiązywania problemu wypłaty zwaloryzowanych udziałów, wobec upływu terminów ustawowych i statutowych. Seminarium prowadzić będą prof. dr hab. Zdzisław Niedbała i dr Jerzy R. Strugała.
- KIG-R zaprasza na szkolenie „Zmiany w Kodeksie Pracy. Ubezpieczenia społeczne i świadczenia socjalne. Polityka zatrudnienia osób niepełnosprawnych w świetle zmian w KP.” Odbędzie się ono w OSW „Warszawianka” w Jachrance k. Warszawy, w terminie 17-19 marca br. Wykłady prowadzić będą pracownicy MPiPS i Biura Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych.



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.